Nr. 30. Niedziela, 7. Lutego 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie posiadającego tytuł nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra, radcy legacyjnego pierwszej kategoryi, Karola ks. Wchinitz i Tettau Kińskýego w stan rozporządzalności i nadał mu równocześnie godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Grzegorza Wasylkiewicza, gr. kat. proboszcza w Łużku górnym na prezesa, a Stefana Sozańskiego, właściciela dóbr w Sozanin, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Starym Samborze; wybór Antoniego Theodorowicza, właściciela dóbr w Żukowie na prezesa i ks. Edwarda Bladowskiego, rzym. kat. proboszcza w Horodence na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Horodence; wreszcie wybór Jana Krupińskiego c. k. notaryusza w Dolinie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dolinie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lutego.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Niepewność rozstrzygnięcia w sprawie rossyjsko-japońskiej zamienia się coraz wyraźniej w pewność wojny. W całym świecie panuje taki strach przed tą wojną, a zwłaszcza przed jej możliwem rozszerzeniem się na państwa, dziś jeszcze oficyalnie zupełnie neutralne, że chcąc zdać sobie sprawę z tego, dlaczego wojna jest mimo powszechnego strachu coraz bliższa i coraz prawdopodobniejsza, trzeba uwierzyć w pewne założenia, w niektóre pewniki, aby na ich podstawie módz dojść do wniosków, tłómaczących ową groźbę wojny. Pierwszym z pewników byłoby pragnienie, rzeczywiste, na politycznem obrachowaniu oparte pragnienie wojny u jednej ze stron spór wiodących. Dzisiaj nikt już prawie nie wątpi, że pragnie jej Japonia. Nie wolno brać jej tego za złe w imię jakichś ogólnikowych, realnemu życiu, a zwłaszcza mądrej polityce realnej z konieczności obcych humanitarnych haseł. Spojrzyjmy tylko na mapę Azyi wschodniej. Zobaczymy tam obraz jasny, fakt prosty, pewnik niewątpliwy. Kto rozkazuje w Mandżuryi tego muszą słuchać na Korei. Kto ma Sybir, Mandżuryę i Koreę, ten *de facto* staje się suzerenem w obec cesarstwa Wschodzącego Słońca. Więc Japonia musi pragnąć wojny. Jest to kwestya jej niezawisłości państwowej, kwestya z chwilą okupowania Mandżuryi przez Rossyę powstała, za lat dwadzieścia do rozwiązania dojrzała.

Drugi pewnik to niepodobieństwo najoczywistsze, żeby Rossya na żądanie Japonii bez wojny Mandżuryę zwróciła Chinom. Niema przecież pół roku, jak z oficyalnych źródeł rossyjskich usłyszano zapewnienie, że o opróżnieniu Mandżuryi z załóg rossyjskich niema mowy. Nikomu też nie było tajno, że namiestnictwo Dalekiego Wschodu utworzono właśnie że względu na Mandżuryę. Więc o ustępstwie dobrowolnem sama Rossya myśleć nie może. Skoro tedy jasnem się stało, że Japonia na to ogromne ustępstwo nalega, widmo wojny stanęło istotnie bardzo blisko. Wyjście możliwe jest jedno — to jest mediacya obcych mocarstw za zgodą Rossyi. Do pośredniczenia ochoty i kandydatów nie brak. Wyparł się tej ochoty król angielski mądrze i przebiegle. Za bardzo, zbyt silnie jest interesowany w rozwiązaniu sprawy na Dalekim Wschodzie.

Natomiast ukazanie się na terenie akcyi dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych mogłoby wywrzeć wpływ pokojowy nie mały. Pokojowy dla tego, że poparcie przez nie żądań japońskich choćby tylko moralne ma wielkie znaczenie i ułatwia Rossyi podwyższenie miary swoich ustępstw. Rozum i uczciwość polityczna p. Roosevelta może w przesileniu rossyjsko-japońskiem zabrać głos pojednawczy, a jestto, jeśli się nie mylimy, jedyny głos, który ma niejakie szanse dobrego przyjęcia nietylko w Tokio, ale i w Petersburgu.

W Anglii po wielu szczęśliwych dla polityki p. Chamberlaina wyborach uzupełniających przyszła serya niepowodzeń. W Devonshire, w Norwich, w Gateshead wybrano kandydatów liberalnych. Zwłaszcza wybór w Norwich, gdzie w r. 1896 przeszedł znaczną większością *tory*. a w r. 1900 kandydat torysów nie miał nawet rywala, mógł być nieprzyjemnym dla imperyalistów.

Otwarta przed paru dniami sesya Izby gmin zastała wielkie zmiany. Unioniści przed rokiem — tak silnie zjednoczeni i zwarci dzisiaj dzielą się na trzy odłamy. Na czele wolnohandlowców stoi ks. Devonshire, druga część popiera p. Balfoura i jego gabinet, trzecia obejmuje zwolenników ceł ochronnych pod wodzą p. Chamberlaina. Naprzeciw takiej rozczłonkowanej większości opozycya jest ściślej jednolita, niż kiedykolwiek. Lord Rosebery pogodził się z p. Henry Campbell Bannermanem. Jeden i drugi weszliby do gabinetu whigów. Ten gabinet jest już niejako gotów i czeka — za kulisami. Premierem zostałby lord Spencer, a pp. Asquith, J. Grey, H. Fowler i Charles Dilke członkami gabinetu. Ale istotna — mimo zaprzeczeń — popularność p. Chamberlaina i jego programu jest prawie pewną rękojmią, że najbliższe wybory powszechne zawiodą ambicye stronnictwa whigów.

Delegacye.

(Telefonem).

(Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

Wiedeń, 6 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej po przemówieniu del. Kaftana, który w toku obrad nad budżetem marynarki wojennej wyraził Zarządowi marynarki uznanie i podniósł konieczność rozwoju marynarki dla utrzymania powagi Monarchii i rozwoju handlu i przemysłu zabrał głos del. Biankini. Stwierdził on z zadowoleniem poprawę stosunków w marynarce wojennej pod kierownictwem obecnego szefa, żądał większego uwzględnienia języka chorwackiego w aka-

---

Listy paryskie.

Czy prezydent Loubet ma być w Rzymie i ujrzeć Papieża? — Portret Papieża przez malarza francuskiego. — Śmierć malarza Gerôme. — Księżna Matylda jako przedstawicielka minionej epoki świetności, a zarazem jako symbol nowoczesnej Francyi. — Fioletowa rozetka, a feminizm. — Capus oficerem legii honorowej. — Kłopoty małżonka i dyrektora teatru. — „Frère Jacques“ w teatrze Vaudeville. — Historyczne i estetyczno-moralne zabytki z 17 i 18 wieku. — Wykład o cywilizacyi z przed 2000 laty. — Czy Francya jest bogatą?

(Ciąg dalszy).

Nie miał takiego powodzenia w ostatnim czasie dyrektor teatru Vaudeville, Porel. Od sześciu miesięcy grano tu sztukę osnutą na tle słynnej powieści braci Goncourt: „Germinie Lacerteux“. Jest to rzecz zbyt poważna i zbyt naturalistyczna dla teatru bulwarowego, to też nie wyszła ona nigdy poza *succès d'estime*, a ten ostatni może niekiedy zadowolić autora, ale nigdy przedsiębiorcę. Do finansowego niepowodzenia dołączyło się jeszcze zmartwienie osobiste: proces rozwodowy dyrektora Porela z żoną jego, słynną Réjane dobiega do końca, a w niedzielę po raz ostatni imię tej artystki, które dodawało tyle blasku teatrowi Vaudeville, zajaśniało elektrycznem światłem ponad jego fasadą. Odtąd Réjane będzie święciła tryumfy na innej scenie, a Porel — musi poszukać sobie innej żony i innej gwiazdy. Kto wie jednak, czy już nie zabłysła mu ona, t. j. nie żona, ale gwiazda, w osobie p. Jeanne Thomassin, pełnej wdzięku i talentu przedstawicielki głównej roli w nowej sztuce Bernsteina i Webera „Frère Jacques“ — i czy ta gwiazda wespół z autorami nowej sztuki nie podźwignie strapionego dyrektora finansowo i moralnie. Wprawni w pracy scenicznej autorowie trafili we właściwy ton tej *par excellence* „paryskiej“ sceny i dali sztukę z lekka wesołą, z lekka sentymentalną, taką mieszaninę śmiechu i emocyi, która, nie wstrząsając do głębi, działa jednak na publiczność, gdyż jest codziennym chlebem życia i tą filozoficzną przeciętną naszej egzystencyi, w której niema ani zupełnego szczęścia ani zupełnej niedoli. Treść sztuki co prawda niezbyt oryginalna, ale zawsze zajmująca, gdy zręczna ręka dramaturga upstrzy ją nowymi szczegółami. Mamy więc młodą naiwną — właśnie ową gwiazdę p. Thomassin — i szpakowatego już kochanka, „brata Jakóba“, który mimo swych 40 lat jest także naiwnym, gdyż nie zdaje sobie sprawy z tego, że kocha Genowefę i że ona go kocha. I są oni w istocie do tego stopnia uparcie naiwni, iż potrzeba dopiero, ażeby Genowefa doprawdy wyszła za mąż za innego, aby oboje spostrzegli się, że „brat Jakób“ nie jest właściwie bratem i że Genowefa popełniła głupstwo. Ale w Paryżu niema z tem kłopotu: małżeństwo nie udało się, to będzie rozwód, i to szybko, zanim jeszcze stało się ono w naturalnem tego słowa znaczeniu faktem dokonanym. Prawda, że autorowie wymyślili okoliczności, ułatwiające znacznie ten pośpiech. Młody małżonek Genowefy jest bowiem pewnego rodzaju bezkrwistem popychadłem, synem hrabiowskiej rodziny, z której synowie tradycyjnie poświęcają się, dla naprawienia błędów popełnionych przez ojców i celem pozłocenia spełzłego herbu rodzinnego. Serce zaś — o ile je posiada — ciągnie go ku jednej z szansonistek teatru Scala. Genowefie więc z łatwością przychodzi wyperswadować mu w rozmowie poślubnej — ciekawa rzecz, dlaczego nie przedślubnej? — że najlepiej byłoby, gdyby ją natychmiast porzucił, gdyż to byłoby doskonałym powodem do rozwodu. Że zaś przed zamkiem właśnie przejeżdża pociąg, więc młody małżonek, który jest szybkim w swych decyzyach — podsuniętych mu przez innych — wyskakuje przez balkon, wpada do wagonu i znika z szybkością pośpiesznego pociągu. Wszystko to takie proste i naturalne!... Genowefa udaje awanturę, nadbiegają ludzie, stwierdzają ucieczkę małżonka, skandal — rozwód. Czwarty akt potrzebny jest jeszcze na to, aby sprowadzić napowrót „brata Jakóba“, który „naturalnie“ wyjechał do Boliwii dla uśmierzenia swej rozpaczy i sztuka kończy się zapowiedzią małżeństwa Genowefy z Jakóbem. Właściwie od tego powinni byli zacząć, ale w takim razie nie byłoby sztuki, a ta wszakże była potrzebną dla podreperowania dyrektora i opinii teatru Vaudeville, jakoteż dla uczciwych matek rodziny, które od sześciu miesięcy nie mogły prowadzić swych córek do ulubionego teatru, gdzie wbrew zwyczajowi zasłona podnosiła się dla odkrycia przykrych i nieestetycznych stron życia.

Ale i prócz matek rodziny są jeszcze w modernistycznym Paryżu sfery, które — kierując się polityką strusia — odwracają się ze wstrętem od scen i obrazów, odkrywających przed niemi „nagą prawdę“, które pragnęłyby jak najdłużej utrzymać ów typ cywilizacyi francuskiej z XVII i XVIII w. złożony z wdzięku i sprytu, frywolności i elegancyi, ów typ, który mimoto w swej najlepszej odmianie przedstawiał się jako całość tak szlachetnie, że nawet pisarz tej miary co Renan przeciwstawił go z dumą innym narodowościom. „Gdy naród inny — powiada Renan w swej mowie wstępnej do Akademii — potrafi wytworzyć to, co my wytworzyliśmy z naszą frywolnością.... arystokracye szlachetniejszą niż nasza w wieku XVII i XVIII, kobiety bardziej zachwycające niż te, które uśmiechały się naszym filozofom oświecenia, Towarzystwo bardziej sympatyczne i obdarzone większym sprytem niż nasi ojcowie, wówczas dopiero uważać się będziemy za zwyciężonych“.

Lecz typ taki jest już na wymarciu, a do nielicznych jednostek, które posiadają jeszcze własności apoteozowane przez Renana zastosować dałyby się słowa znanego mowcy z obozu kolektywistów francuskich, Jaurèsa, o którym opowiadają następującą anekdotę Gdy Jaurès, zaproszony na obiad do pewnej damy z arystokracyi, podziwiał piękne jej zbiory artystyczne, dama odezwała się: „Ależ panie, gdyby nastał propagowany przez pana porządek komunistyczny, zabranoby mi to wszystko“. Ale mesyasz nowego świata uspokoił ją następującemi słowy: „Niech się pani nie obawia; wszystkie te wspaniałe rzeczy pozostaną pod waszą opieką; wy znacie się na nich lepiej, kochacie je bardziej niż my, więc też lepsze potraficie mieć o nie staranie“.

Do takich nielicznych jednostek, których straży powierzyćby można moralne i estetyczne zabytki Francyi z XVIII wieku, należą także między innymi hrabia i hrabina d'Haussonville, a piękny ich zamek Coppet jest tłem, na którem tradycye te najefektowniej występują — a który zarazem ma urok życia trwającego jeszcze. Wszystko w tej siedzibie z XVIII wieku jest historyczne, a zarazem żywe, jest to gdyby kościół, który jest już dokumentem historycznym, a w którym jednak jeszcze Msza św. się odprawia. Pokój pani de Staël zajmuje obecnie księżna de Chartres, pokój pani Récamier, hrabina de Béarn, apartament pani de Luxembourg, zamieszkuje pani de Talleyrand, a księżna de Broglie ulokowaną jest w budoarze jednej z dawnych księżnych de Broglie. Rozmawiają tu, śmieją i bawią się, jak dawniej, a chociaż sport automobilu wniósł odcień modernizmu, to jednak atmosfera przeszłości wieje tu silniejszem tchnieniem, niż we wszystkich sztucznych rekonstrukcyach „starego Paryża“, chociażby najzręczniej ozdobionych osobistościami z epok minionych. Do zamku Coppet agenci Cooka bardzo często prowadzą obcych, pragnących poznać przeszłość Francyi, przeszłość co prawda, która dość ściśle jeszcze łączy się z teraźniejszością.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

demii marynarki w Rjece i zmniejszenia czasu służby prezencyjnej z czterech na trzy lata.

Po przemowach delegatów Bennatiego i Glöcknera odpowiadał komendant marynarki bar. Spaun na różne w ciągu dyskusyi podniesione interpelacye. Zaznaczył, że brak jest próbnego zakładu (basenu) dla okrętów wojennych. Utworzenie takiego zakładu wymagałoby ogromnych kosztów, dlatego musi się próbować okręty w obcych zakładach, co jednak z wielu względów jest nieodpowiednie i niebezpieczne. Co do służby prezencyjnej zaznaczył, że służba ta musi trwać 4 lata, jednak odpadają ćwiczenia. Zaprowadzenie dwuletniej służby w wojsku musiałoby pociągnąć za sobą także zmniejszenie lat służby w marynarce, koniecznem byłoby atoli podwyższenie stanu prezencyjnego a i wykształcenie podoficerów byłoby utrudnione.

Po wywodach końcowych referenta Pergelta przyjęto budżet marynarki bez zmiany.

Następnie ustanowiono porządek dzienny najbliższego posiedzenia, na który postawiono wniosek Derschatty i tow. o podwyższenie pensyi wojskowym dawnej normy. Prezydent oświadczył, że o terminie najbliższego posiedzenia zawiadomi delegatów piśmienie i że 17 lutego członkowie Delegacyi udadzą się do Steinfeld na próbę strzelania z nowych armat.

(Delegacya węgierska).

Wiedeń, 6 lutego. Komisya dla zamknięcia rachunkowego Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj popołudniu nad zamknięciem wspólnych rachunków za rok 1901. Przy tej sposobności prezes komisyi poruszył sprawę ustawowego uregulowania stosunków wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej. Wspólny Minister skarbu Burian oświadczył, że nad dotyczącym projektem rozpoczęły już obrady oba Rządy. Prezydent wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej dr. Plener wyraził nadzieję, że już w najbliższym czasie zostanie ustawowo uregulowane stanowisko tego trybunału. Izba obrachunkowa już w r. 1902 wypracowała odpowiedni projekt. Na tem posiedzenie zamknięto.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 4 lutego.

(Z Delegacyj. — Traktat handlowy z Niemcami. — Konferencya cłowa).

Już także i Delegacya węgierska podjęła na nowo prace swe, przerwane przed świętami Bożego Narodzenia. Etat Ministerstwa spraw zagranicznych załatwiła komisya tej Delegacyi zupełnie gładko, uchwalając — na wniosek długoletniego referenta, dr. Maksymiliana Falka, — wotum zaufania dla P. Ministra hr. Gołuchowskiego i uznanie dla jego polityki. Wprawdzie del. Ugron, jako przedstawiciel „zaborczo“ usposobionych węgierskich polityków, chciał, aby i akademię konsularną i bodaj „kawałek“ archiwum państwowego przenieść na Węgry, ale wywołał tylko bardzo uprzejmą lecz stanowczą odmowę P. Ministra, który wykazał, że tak ze względów rzeczowych jak i zasadniczych, mianowicie ze względu na istniejące postanowienia, jest to niemożebne.

Delegacya austryacka załatwiła zaś już na plenarnych posiedzeniach wszystkie etaty, — w szczególności także etaty spraw zagranicznych, wspólnego Ministerstwa skarbu i krajów okupowanych — aż do etatu marynarki wojennej, który jutro na porządek dzienny przychodzi. Potem zaś nastąpią obrady w pełnej Delegacyi nad zwyczajnym i nadzwyczajnym kredytem wojskowym. Tymczasem, zdaje się, załatwi te kredyty już także przynajmniej komisya Delegacyi węgierskiej.

Ścisłą tajemnicą pokryte uchwały wczorajszej konferencyi członków parlamentarnej komisyi klubu młodoczeskiego, uniemożebniają na razie stawianie horoskopów co do najbliższych wypadków z zakresu polityki wewnętrznej. Tymczasem jednak weszły Austro-Węgry w stadyum przygotowawcze do traktatów handlowych. Stanowisko, zajęte mianowicie przez rząd niemiecki w sprawie traktatu z Monarchią, sprawiło, że także w Austryi i na Węgrzech, bez względu na to, że nowa taryfa cłowa nie jest jeszcze ostatecznie przez parlamenty uchwalona, musiano zająć się przygotowawczemi pracami do traktatu niemieckiego. Austrya nie jest w tym względzie krępowana, — co do Węgier zaś, to wprawdzie t. zw. formuła Szella, to jest ustawa węgierska z r. 1899, sprzeciwia się rozpoczęciu rokowań w sprawie traktatów handlowych przed załatwieniem ugody austro-węgierskiej i autonomicznej taryfy cłowej, — rozwój wypadków wewnętrznych na Węgrzech i rozwój stosunków handlowo-politycznych zmusił jednak rząd węgierski do tego, że nie oglądając się na formułę wspomnianą, podjął wspólnie z Austryą rokowania co do prowizoryum traktatu handlowego z Włochami, a gdy sejm węgierski z powodu obstrukcyi nie uchwalił dotychczas projektu ustawy, upoważniającej rząd węgierski do zawarcia tego prowizoryum, rząd prowizoryum to na własną odpowiedzialność zawarł. Podobny stan rzeczy wytwarza się obecnie co do traktatu z Niemcami, — ponieważ zaś prowizoryum z Włochami sięga tylko po koniec września b. r., przeto to samo tyczy się zawsze jeszcze i traktatu włoskiego, nie mówiąc już o traktatach z innemi państwami.

Naturalnie, że w obecnem stadyum chodzić może tylko o prace przygotowawcze i o takież obrady, bez mocy decydującej i wiążącej. Praktyczna doniosłość jednak tych obrad polega w tem, że gdyby nowa autonomiczna taryfa cłowa nabrała mocy ustawy, także przygotowawcze obrady handlowo-cłowe, które już tę nową taryfę mają za podstawę, zostałyby przez to niejako ratyfikowane i nie byłoby potrzeba ich wówczas na nowo podejmować, lecz można było przystąpić wprost do obrad i rokowań ostatecznych.

Pozytywnym wyrazem tych przygotowawczych prac nad traktatami handlowymi jest zebranie się austro-węgierskie konferencyi cłowej, to jest ciała, złożonego z wysłanych przez interesowane, fachowe Ministerstwa austryackie i węgierskie delegatów. Konferencya ta ma w szczególności w obecnej chwili poczynić przygotowania do rokowań o traktat austro niemiecki.

Rzym, dnia 3 lutego.

(Watykan i Rzeczpospolita francuska. — Jubileusz opactwa Grotta Ferrata. — Rocznica dogmatu Niepokalanego Poczęcia. — Motu proprio Piusa X. — Spalenie się Biblioteki Narodowej w Turynie. — Z literatury. — Varia).

Pomiędzy fałszywemi wiadomościami, jakie liberalne francuskie dzienniki, podają o sprawach watykańskich znalazła się także i ta, że Papież przyjął już nominacye pięciu biskupów francuskich, podanych przez p. Combes. W rozsiewaniu różnych *canards* o Watykanie, odznacza się od jakiegoś czasu *Eclair* paryski, który tu przysłał swego korespondenta, niejakiego p. Bonnefon i ten wypisuje niestworzone rzeczy wprost z własnej głowy czerpane, jak n. p. o układach co do wizyty Loubeta w Watykanie i t. d. Owszem, *Osservatore Romano*, zamieścił świeżo komunikat oficyalny, tłómaczący, że zamiana frazesu w Buli nominacyjnej biskupów: *Praeses nobis nominavit*, na *Praeses nominavit* (z wypuszczeniem słowa *nobis*) jest tylko koncesyą co do formy, ale nie stanowi wcale zrzeczenia się ze strony Watykanu prawa nominacyi biskupów. Choć dzisiejszy Papież nie jest podobnym do Grzegorza VII., jednakowoż z pewnością nie ustąpi na tym punkcie, skoro jednocześnie z opuszczeniem tego słowa *nobis*, utrzymało się wyrażenie *juxta concordatum* (t. j. według konkordatu), zaznaczające, że w sposobie mianowania biskupów zmiana w gruncie rzeczy nie zaszła. Dzisiejszy stosunek Stolicy Apostolskiej do Francyi przypomina w kwestyi biskupów, zwykłe targi i zwłoki, jakie mają miejsce z Rossyą. Więc też tak i tu, jak i tam, nic należy spodziewać się nominacyi biskupów przed Wielkanocą, gdyż i konsystorz papieski tak prędko się nie odbędzie.

W tych dniach ukaże się w *Osservatore Romano* encyklika papieska, treści wyłącznie religijnej, z powodu 50-letniej rocznicy ogłoszenia przez Piusa IX. Dogmatu Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, która będzie obchodzoną we wrześniu. Spodziewanem jest także *motu proprio* Papieża, tyczące się reorganizacyi administracyi funduszami Watykanu, celem zaprowadzenia oszczędności i więcej nowoczesnego systemu. I tak n. p. nuncyusze drugiego stopnia będą m... zmniejszone płace z 24 czy 30 tysięcy fr... ków na 12.000 franków rocznie, albo n... kanonicy Bazyliki św. Piotra, pobiera... dwanaście tysięcy franków rocznie, nie... dą mogli odtąd skupiać w rękach swoich... nych prebend. Wreszcie zniesionem zost... prawo obyczajowe datków, które od cza... konsylium trydenckiego stanowiły zna... rubrykę w opłatach na rzecz kongregac... rozsądzających rozmaite sprawy. Nie mo... jak tylko przyklasnąć nowemu porządko... jaki Papież zaprowadza....

Z powodu uroczystości kościelnych... kie się rozpoczną we wrześniu przy obcho... rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalane... Poczęcia, urządzoną będzie w Lateranie, ... cząwszy od października, wystawa sztuki ... ścielnej, odnoszącej się do kultu N. M... Panny. Przypominam sobie przy tej spo... bności, że ś. p. hr. Aleksandrowa Przez... cka ofiarowała przed laty Leonowi X... wspaniałe album, zawierające artystyczne... akwarele wszystkich obrazów cudownych... Matki Boskiej, jakie znane były w Kr... lewstwie Polskiem i w Litwie. Album... znajduje się razem z innemi pamiątkami... jednej z sal poprzedzających Stanze R... la. Do wystawy, która potrwa sześć mie... cy, dopuszczone będą dzieła malarstwa... rzeźby, książki, same zaś uroczystości roz... czną się dnia 8 września ceremonią pap... ską w Bazylice św. Piotra, gdzie Pius X. ... kaplicy Chóru nałoży ukoronowanemu pr... Piusa IX. posągowi N. Maryi Panny aure... z dwunastu gwiazdami brylantowemi.

Inny znów obchód jubileuszowy zap... wiada się z powodu 900-letniej rocznicy z... łożenia opactwa bazyliańskiego w Grotta... racie, pod Frascati. Jubileusz ten także p... pada na wrzesień b. r. Założycielem ... nego opactwa obrządku greckiego był ś... Nil, z pochodzenia Grek, ale urodzony w K... labryi, w r. 910. Jednym z opatów Grott... ferraty był Polak Stawiski. Oczywiście, ... jedną z myśli, jakie przewodniczą temu o... chodowi, jest Unia Kościołów. Na czele k... mitetu stoi kardynał Serafin Vanutelli, d... siejszy zaś opat Bazylianin, ks. Pellegrini... miał przed kilku dniami w sali konsystor... w obec Papieża, kardynałów, ciała dy... matycznego i zaproszonych dygnitarzy ... czyt p. t. „Opactwo w Grottaferrata ... Kościołów“. Zauważono na tem zebran... nieobecność posła rossyjskiego, p. Gubas... wa. W Watykanie dążą ciągle do tego, ... doprowadzić do zbliżenia się, gdyż Ko... rzymski, jako macierz, pragnie tej Unii ... spogląda wcale z nieufnością ku obrządk... wschodnim. W tym też sensie, opat A... niusz Pellegrini wykazywał, że freski ... bytki Grottaferraty z czasów przed schyzm... dowodzą, iż Kościół grecki miał wspólnie... Kościołem rzymskim wiarę w pochodzen... Ducha św., w św. Eucharystyę, w ... wyższą jurysdykcyę Papieża, w czem póź... odszczepił się od Kościoła katolickiego.

Wszakże to tak niedawno, jak gaz...

---

49)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XX.

(Ciąg dalszy).

Odszedł sam w atmosferę ogniem ziejącą, a ja zostałam w pokoju z oknami szczelnie przysłoniętemi. Każde tętno krwi w skroniach gwałtowny ból wywoływało w mojej głowie, gdy natomiast serce ustawało prawie z osłabienia.... Jedną tylko myśl miałam: oby ciszy nic nie zakłóciło, aby mi pozwolono pogrążyć się w półśnie, w którym szalony ból głowy ustałby zwolna. Zaczynałam usypiać, gdy zbudził mnie jakiś hałas pod mojemi oknami, w którym, zdawało mi się, że odróżniam wołanie:

— Pani! pani!...

Dziwne jakieś przeczucie ostrzegło mnie, że coś groźnego się dzieje, a skronie moje mało nie pękły pod naciskiem krwi. Ozwały się ciężkie kroki na schodach... zerwałam się i wybiegłam.

Czterech ludzi niosło Ryszarda.... oblicze jego było sine.... złożono go na łóżku. Jeszcze oddychał....

— Jak się to stało?

— Pan był na polu, w samem słońcu i nagle widziano, jak rozłożył ramiona i upadł twarzą do ziemi.

„To tylko uderzenie słońca, pomyślałam, może żyć jeszcze.... Boże, ratuj go!“

Byłam zupełnie szczera w tej chwili. Zaczęłam rozcierać biedne ciało bezwładne, czekając na doktora. W obec choroby innych przestajemy myśleć o sobie; nie czułam już mego cierpienia, należałam zupełnie do chorego, którego trzeba było ratować....

Otworzył oczy rozszerzone przerażeniem, gdy zobaczył się w swoim pokoju. Pytanie daremnie usiłowało wyjść z zaciśniętego gardła.... Przedewszystkiem trzeba go było uspokoić.

— Doznałeś zawrotu głowy z powodu gorąca, niema nic groźnego — rzekłam, kładąc na jego czole dłoń moją, która odczuła gorąco, bijące z jego głowy.

Dwie grube łzy spłynęły z oczu biedaka. Próbował jeszcze coś mówić, ale oddech jego był ciężki, a wyrazy plątały się na ustach; myśl nie była w stanie się wysłowić....

Doktor, nareszcie!... Wypowiedział kilka zdań niejasnych i przypisał parę lekarstw, świadczących, że sztuka leczenia ma swoje granice.

A skoro zostaliśmy sami:

— Nie będę ukrywał przed panią, że stan jest bardzo poważny — rzekł: Mąż pani miał atak apoplektyczny; może żyć jeszcze czas jakiś z ubezwładnioną prawą stroną ciała, jeżeli nie przyjdzie drugi atak, który go zabierze.

Skamieniałam, przypomniawszy sobie, że sama przywoływałam śmierć do domu! Jakże bliską była ona obecnie, jak się jej bałam i jak bardzo odpędzić ją pragnęłam!

Bóg mi dał chorego w opiekę! Nie lepiej pielęgnowałabym najukochańszą istotę.... stał mi się drogi, jak skarb najcenniejszy, któryby był mi powierzony. Serce mi się krajało z litości w obec rozpaczy jego spojrzeń i kurczowego ściągnięcia ust....

Pierwsze sylaby, jakie usłyszałam wychodzące wraz z przyspieszonym oddechem, składały moje imię....

— Krystyno! Krystyno!

Myślałam, że uratowany.

— Jestem tu, Ryszardzie! lepiej ci, dzięki Bogu, będziesz zdrów....

Głowa jego chwiała się na poduszce z jednej strony na drugą, ruchem dzwonu; sam wydzwaniał sobie podzwonne, mówiąc

— Nie!... nie!...

— Ależ tak! zobaczysz jak będę ciebie pielęgnowała....

Przygotowałam się na długi szereg dni, w których miałam chodzić na palcach w przyćmionym pokoju, pełnym woni lekarstw. Moje ręce były zręczne i lekkie do subtelnych opatrunków; mogłam bez odrazy zbliżyć usta do sinej twarzy męża i serdeczniej go ucałowałam, niż wtedy, gdy przerażał mnie namiętnym wzrokiem.

W chwilach przytomniejszych dziękował mi a potem popadał znowu w straszliwą bezwładność, w której widziałam okrutną robotę śmierci.

Żadna myśl bezbożna, żadna nadzieja osobistego oswobodzenia nie zamąciły skupienia, z jakiem nad nim czuwałam; serce moje nadto było zajęte chorym, żeby dopuścić myśl samolubną. Jakże w obec tego nieszczęsnego ciała, obezwładnionego paraliżem, ośmieliłabym się przypominać sobie jego despotyczne wymagania, które mi go tak wstrętnym czyniły? Czyż mogłam poznać w tej biednej, bełkoczącej niewyraźnie istocie, człowieka, którego despotyczna wola mojej woli się narzucała? Śmierć jest pełna przebaczenia: miłosierna czułość skłaniała mnie do pragnienia wynagrodzenia mu mojej oziębłości; nic by mnie nie kosztowało wtedy, uczynić wszystko, byle tylko przydłużyć to życie, które niegdyś pragnęłam ukrócić. Mój mąż, obrany ze swoich praw i władzy, świętością był dla mnie; należałam do niego przez poświęcenie; po raz pierwszy w życiu byłam mu żoną w duszy.

Nad ranem, blade światło dnia przekradło się przez szczeliny firanek i obudziło mnie z lekkiego snu, w który popadłam z nadmiaru zmęczenia. Godziny znaczyły się na zegarze z niedyskretnym hałasem w tym pokoju prawie już grobowym. Oddech chorego odzywał się chrapliwie, wychodząc z głębi piersi. Zdrową ręką odsuwał coś nie... dzialnego dla mnie, ale wstrętnego dla ... bie, bo oczy jego wyrażały przerażenie. ... gle, dreszcz tak silny zatrząsł nim całym, ... że jak iskrą elektryczną tknięta, stanęłam przy nim...

— Czy gorzej cierpisz?

— Nie chcę umierać!... — wykrztu... w czkawce — opuścić ciebie... to nadto s... szne!... Mój Boże!... ratuj mnie!

Błagał mnie wzrokiem. Zaczęłam ... wu litanię pobożnych kłamstw, wmawi... w niego, że stan jego nie był groźny. ... A jednak, trzeba było natchnąć go jed... myślą...

— Czy chcesz zobaczyć się z księdzem... proboszczem jak z przyjacielem?... Przyszedł... dowiedzieć się o twoje zdrowie....

Nie zdawał się mnie słyszeć zno... nieprzytomny i bezwładny: skorzystałam ... tego, żeby wprowadzić księdza.... i zostawi... łam ich samych. Gdym wróciła, zrozumia... łam ze słów księdza, że niema już nadziei...

Wtedy usiadłam obok konającego, ... by go już nie opuścić, dając mu w ostatni... chwilach życia iluzyę miłości, której mu ... bezlitośnie zawsze odmawiałam. Nigdy ... szcze serce moje tak bliskiem nie było ... go serca; wybiegały mi na usta tysiące ... czułych wyrazów, które szeptałam mu d... ucha.

— Kocham ciebie — powtórzyłam ... chcąc zatrzeć w nim w ostatniej chwili ... to, co całe życie go niepokoiło.

Wszystkie, jakie miał jeszcze siły, ... piły się w ręce, którą trzymał moją, ... skając ją nieznacznie; rękę okaleczałą, ... rej dotknięcie zawsze taki wstręt we mnie ... budziło, obejmowałam teraz pełna ... czucia i żalu; czułam, jak się kurczy ... ostatnim wysiłku. A potem oddech ... Mój mąż żyć przestał!

(Ciąg dalszy nastąpi).

włoskie liberalne napadały na Watykan, kiedy nad archiwum papieskiem wybuchł mały pożar, w którym spaliło się trochę okrawków zwyczajnego papieru. Nawoływano wtedy rząd, aby rozciągnął „opiekę“ nad zbiorami Watykanu, który był pomawianym o niedołęstwo, niedbalstwo i t. p. Tymczasem, jak gdyby dla dania nauki tej złośliwej retoryce, spaliła się ogromna Biblioteka Narodowa w Turynie z przyczyny dotąd nie wyjaśnionej. Szkody są kolosalne i nie do powetowania. Z 4500 kodeksów rękopiśmiennych, spłonęło 2500, około tysiąca będzie mogło być naprawionych w części, a tysiąc się uratowało. Przepadły słynne *Heures de Turin* modlitewnik z miniaturami Van Eycka, sporządzony dla ks. Berry w XV. wieku. Pono kilka kartek z tego modlitewnika znajduje się w Bibliotece w Paryżu, w Bibliotece Trivulsiana w Medyolanie i u barona Rotszylda w Paryżu. Spaliło się wiele rękopisów francuskich, ze średnich wieków, pomiędzy temi cztery „Romansu Róży“, jeden z kazaniami kard. Bessariona z Grottaferraty i t. d. Strata w książkach jest co do ich liczby, naturalnie nierównie większą.

Okazało się przy tej sposobności o ile praktyczniejszem byłoby, aby półki do książek w bibliotekach były blaszane, a nie drewniane, gdyż spalenie się półek przyczyniło się bardzo do zniszczenia tych skarbów. Następnie jest bardzo pożądanem, aby wszystkie unikaty były fotografowane, bo w tym razie, choć w części strata może być wynagrodzoną.

Wyszedł tutaj trzeci tom „Dziejów sztuki włoskiej“ Adolfa Venturego, obejmujący epokę od r. 1000 do drugiej połowy XIII. w. architekturę, rzeźbę romańską, bazyliki, wieże, zamki, kościoły i t. d.

Ks. Kazimierz Skirmunt, mieszkający w Rzymie, mianowany świeżo konsultorem kongregacyi dla spraw nadzwyczajnych Kościoła, otrzymał także godność prałata domowego Ojca Świętego.

O „Sądzie ostatecznym“ oratoryum ks. Wawrzyńca Perosiego, będę mógł w tych dniach donieść bliższe szczegóły. Będzie ono wykonane jednocześnie w Rzymie i Warszawie — w kwietniu. *D.*

Z parlamentu niemieckiego.

Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu przemawiało dwóch posłów polskich, pp. Leon Czarliński i Bernard Chrzanowski.

Przy obradach nad przedłużeniem dotychczasowej ustawy o stanie prezencyjnym armii na jeden rok, antisemita Böckler, wybrany, za pomocą żydów w okręgu człuchowsko - złotowskim przeciw kandydatowi Polaków dr. Komierowskiemu, popisywał się nie tylko swoim antisemityzmem, ale także większym jeszcze antipolskim szowinizmem, zalecając jako skuteczny środek germanizacyjny zakładanie „małych garnizonów“ po miastach i miasteczkach w dzielnicach polskich. Tylko nie powinny być one w guście owego „małego garnizonu“ w Forbach.

Bardzo energicznie zaprotestował poseł Leon Czarliński przeciw zakładaniu małych załóg wojskowych w celach germanizacyjnych i ściągnął na siebie cenzurę prezydenta Izby za wypowiedzenie zdania, że Prusy tylko przez *Spitzbübereien* uzyskały polskie dzielnice.

Przy obradach zaś nad projektem, dotyczącym odszkodowania osób, które niewinnie siedziały w więzieniu śledczem, przemówił poseł poznański Bernard Chrzanowski, który w wymownych słowach wykazywał wielką niedostateczność przepisów projektu, robiących różnicę między osobami, które rzeczywiście niewinnie siedziały w śledztwie, a temi, które trzeba było uwolnić dla braku dowodów, lub które przez nieostrożność spowodowały swoje uwięzienie. — Mówca wykazywał, że na wyjątki te żadną miarą nie można się zgodzić, gdyż według „pruskiego kodeksu moralnego“ dopuściłby się każdy Polak, uprawiający naukę języka lub historyi polskiej, z góry wybryku przeciw „dobrym obyczajom“, i nie miałby prawa do odszkodowania. Gdyby projekt w obecnej formie miał nabrać mocy ustawy, prawo do żądania odszkodowania stałoby się iluzorycznem i owo odszkodowanie nie byłoby niczem innem jak tylko łaską, przyznawaną lojalnym i posłusznym poddanym.

* * *

W komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego minister wojny oświadczył, że rząd przedstawi wniosek o prawodawcze ustanowienie 2-letniej służby wojskowej. Objaśnić to należy, iż dotąd służba jest 2-letnia tylko w praktyce, ale nie na mocy obowiązującej ustawy i władze mogą w danych okolicznościach zatrzymywać żołnierzy przez 3-lata pod chorągwiami.

* * *

Prezydent parlamentu niemieckiego hr. Ballestrem wydał przedwczoraj bankiet z okazyi otwarcia świeżo wzniesionego pawilonu na mieszkanie i biura prezydenta parlamentu. Zaproszenie na bankiet otrzymało tylko 50 osób, między tymi hr. Maciej Mielżyński jako sekretarz parlamentu i poseł socyalistyczny Auer. Pierwszy zjawił się, drugi zaś wymówił się słabością. Cesarz przybył o godzinie 7 wieczorem i bawił przeszło 3 godziny jako gość prezydenta. Wszystkich obecnych posłów kazał sobie przedstawić. O polityce podobno nie było mowy.

Sprawa macedońska.

W angielskiej Izbie gmin omawiano na posiedzeniu d. 4 b. m. między innemi także sprawę macedońską. Podsekretarz państwowy Percy, zapewniał, że rząd dołoży wszelkich starań, aby poprzeć przeprowadzenie reform. Jeżeli rząd teraz nie domaga się żadnego rozstrzygnięcia w tej sprawie, to dla tego, aby nie mącić solidarności mocarstw i nie narazić programu reform na zachwianie. Jeśli przeprowadzenie programu zawiedzie, będzie to miało bardzo smutne następstwa dla chrześciańskiej ludności Macedonii. Rząd angielski nie chce dać Turcyi najmniejszej podstawy do zwlekania z reformą i do wymówki, że wszystkie przyznane przez nią prerogatywy wywołują tylko pojawianie się coraz nowych roszczeń.

* * *

Konstantynopol, 6 lutego. Sułtan przyjął wczoraj po selamliku ambasadorów Niemiec, Anglii i Włoch. Włoski ambasador przedstawił sułtanowi generała Georgisa, który przybrał mundur tureckiego generała dywizyi. Sułtan przyjął Georgisa bardzo serdecznie.

Rokosz w Afryce niemieckiej.

Ostatnie wiadomości z południowo-zachodniej Afryki brzmią nieco pomyślniej. Oba najbardziej zagrożone punkta, a mianowicie Widhook i o 70 klm. dalej na północ wysunięta stacya kolejowa Okahandja, mieszcząca w sobie wielkie koszary, zostały bez żadnej straty oswobodzone, a obóz nieprzyjacielski poszedł w rozsypkę. Równocześnie donoszą, że pobici Bondelzwartowie złożyli broń. Nadeszły też nakoniec pewne wiadomości o gubernatorze, pułkowniku Lentweinie. Pobiwszy Bondelzwartów udał się pułkownik do portu Nolloth i wsiadł na statek „Eduard Bohlem“. Wczoraj spodziewano go się w Swakopmundzie, dokąd przybyły już wysłane z Niemiec posiłki. Lentwein obrał drogę morską jako krótszą i pewniejszą od lądowej.

* * *

Berlin, 6 lutego. Cesarz Wilhelm pożegnał wczoraj na dziedzińcu zamkowym oddział, wyruszający do niemieckich kolonij w Afryce. Oddział ten składa się z 392 żołnierzy, 13 oficerów i 3 lekarzy. Cesarz w przemowie swej wskazał jako jego zadanie obronę będących w niebezpieczeństwie Niemców w Afryce i wezwał żołnierzy do mężnego poświęcenia się. Zakończył słowem: *Adieu*, które żołnierze powtórzyli.

Berlin, 6 lutego. *Telegraficzne Biuro Wolfa* donosi: Gubernator z Windhuku donosi telegraficznie, że wedle informacyi miejscowych mieszkańców, Hererowie wymordowali dnia 14 stycznia robotników i urzędników oddziału kolonialnego. Natomiast niema potwierdzenia o zamordowaniu korespondenta *Koelnische Zeitung* Müllendorfa i lekarza dr. Gebera.

Z dalekiego Wschodu.

Petersburski korespondent *Koelnische Ztg.* przesyła temu pismu obszerne sprawozdanie o obecnem usposobieniu i poglądach kół rossyjskich, zwłaszcza petersburskich. Poglądy te są bardzo poważne, jednakże nie tego rodzaju, iżby wykluczały utrzymanie pokoju. Ogólne panuje zdanie, że Rossya w swej odpowiedzi uczyniła wszystko, co możebne, aby zapobiedz wojnie. Jednakże, zdaniem kół rossyjskich, powstało w Japonii, dzięki obcym wpływom, takie wzburzenie umysłów i taka nienawiść do Rossyi, że prawdopodobnie i ta odpowiedź nie zadowoli już opinii japońskiej. Obawiać się nawet trzeba, że gdyby rząd japoński dłużej zwlekał z wojną, przyszłoby tam do groźnych wybuchów namiętności ludowych. Rossya dalej już w swych ustępstwach posunąć się nie może, bo i dla niej istnieją w tym kierunku wyraźne granice. Rossya gotowa jest uznać wszystkie traktaty obcych mocarstw co do Mandżuryi, zawarte przed okupacyą tego kraju w roku 1900; nie może atoli uwzględnić traktatów, zawartych później z wyraźnym celem ograniczenia jej praw oraz interesów w Mandżuryi.

Specyalny korespondent dziennika paryskiego *Matin* rozmawiał z posłem japońskim margr. Hajashim, który nie taił bynajmniej, że położenie stanęło niejako na ostrzu miecza. Japonia — mówił poseł — obstaje przy swem żądaniu, aby Rossya uznała zupełną niezawisłość Chin wraz z Mandżuryą, a jeśli Rossya na to się nie zgodzi, musi przyjść do wojny. Japonia żądać będzie w danym razie ściśle określonego traktatu, przyrzeczeniami już się nie zadowoli, bo Rossya za dużo przyrzekała w ostatnim czasie. Poseł dodał: Mówią i piszą ciągle o ustępstwach rossyjskich. Tymczasem to, co Rossya nam dziś przyznaje, mieliśmy już dawno zapewnione i przyznane traktatami! — W końcu zaznaczył poseł, że Japonia pragnie swe rachunki z Rossyą uregulować sama i z tej przyczyny nie przyjmie żadnego pośrednictwa.

* *

(Telegramy).

Petersburg. *Agencya Ross. Tel.* donosi z Portu Arthura: Okręty eskadry Oceanu Spokojnego, które znajdowały się w rezerwie, obecnie przeniesiono do czynnej służby. Pułki trzeciej brygady strzelców wschodnio-syberyjskich wyruszyły z Portu Arthura, aby ustawić się wzdłuż linii kolei chińskiej. W porcie Arthur znajdują się pułki siódmej brygady. Przybyli do Portu Arthura rekruci, którzy mają się jak najszybciej wyćwiczyć. Władze wojskowe zakupują znaczne zapasy węgla. Potrzebne prace wykonywa się z wielką szybkością. Wojsko i flota są w doskonałym stanie. Wszystko jest przygotowane na wszelkie ewentualności. Rossyjska ludność jest spokojna, tylko niewielu wyjeżdża. Japońscy kupcy wysprzedają swe towary i wyjeżdżają. Doniesienia z Władywostoku o mobilizacyi są przesadzone.

Petersburg. *Nowoje Wremia* donosi z Władywostoku pod datą wczorajszą: Stosownie do zarządzenia konsula japońskiego przeszło 1000 kobiet japońskich wsiadło na okręty. Trzy okręty z japońskiemi rodzinami odpłynęły do Japonii.

Dnia 3 lutego wyjechała wielka liczba japońskich rodzin z Nikolskoje.

Paryż. W obec doniesienia dziennika *Matin*, jakoby japoński poseł w Londynie oświadczył, iż otrzymał oficyalne wiadomości o bliskiej wojnie, stwierdza *Temps*, że do Paryża nie nadeszły żadne telegramy, któreby usprawiedliwiały podobne pesymistyczne informacye. W tutejszej ambasadzie rossyjskiej zaznaczono wobec redaktora *Temps*, że sztuczna kampania alarmowa przypada właśnie na czas, kiedy ma być wręczona rossyjska odpowiedź. Trudno odróżnić, które wiadomości położyć na karb politycznego kłamstwa, a które na rachunek spekulacyi finansowej. Od dwóch dni nic nie nastąpiło, coby usprawiedliwiało pessymizm, jaki się szerzy. Wszystko co doniesiono o przygotowaniach Rossyi dowodzi tylko pokojowych dyspozycyj. Rossya zbroi się, dopóki rokowania są prowadzone. Myli się, kto sądzi, że sztuczny alarm wywrze na Rossyę wrażenie. Okazuje się, że ani w Paryżu ani w Petersburgu świat finansowy nie jest zaniepokojony, tylko siedzibą całego ruchu jest Anglia. Naturalnie rząd angielski nie bierze w tem udziału. *Temps* kończy, że niema żadnego powodu do zaniepokojenia.

Londyn. Z Japonii nadchodzą wiadomości, że prasa przemawia tak, jak gdyby wojna była wypowiedzianą. Z Tokio donoszą, że rząd postanowił odrzucić wszelkie dalsze rokowania. Podobne wiadomości otrzymują tutejsze wielkie firmy.

W Seul panuje wielkie wzburzenie. Opowiadają, że rossyjska flota płynie w kierunku Czemulpo i że tam należy się spodziewać pierwszej bitwy morskiej.

Chabarowsk. Pomimo licznych niepokojących wieści, panuje tu spokój. Zamieszkali tu Japończycy zwrócili się do komendanta wojskowego, gen. Liniewicza o obronę ich interesów na wypadek wybuchu wojny. Gen. Liniewicz tę obronę im przyrzekł.

KRONIKA

Lwów, 6 lutego.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki wyjechał w sprawach urzędowych za 6 - dniowym urlopem do Wiednia.

Zastępstwo objął p. Wiceprezydent dr. Dylewski

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 7 b. m., o godzinie 5 po południu w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, J. Kasprowicz „Adama Mickiewicza poglądy polityczne i społeczne na tle jego epoki“.

— **Rada przemysłowa.** Na podstawie Najw. rozporządzenia z dnia 31 stycznia b. r. wchodzą w życie częścią uchwalone, częścią zaś wniesione tylko na VIII plenarnem posiedzeniu Rady przemysłowej, zmiany statutu tej Rady.

„Dziennik ustaw państwowych“ ogłasza odnośne rozporządzenie Ministerstwa handlu i rolnictwa, datowane dnia 2 b. m. Wspomniane zmiany nie dotykają zasadniczych postanowień statutu. Usuwają one przedewszystkiem instytucyę członków uzupełniających, a podnoszą natomiast liczbę członków na 100. W dalszym ciągu zmieniony być ma porządek stałych oddziałów, przez złączenie dotychczasowych oddziałów I i II (cło i eksport) w jeden oddział handlowo-polityczny, gdy natomiast dotychczasowy oddział III ma jako nowy oddział II objąć ogólne sprawy przemysłowe i rękodzielniczo-polityczne, na koniec zaś dotychczasowa stała komisya dla spraw ruchu i taryf, stanowić będzie oddział III (komunikacye).

Nadto przyznano Radzie przemysłowej prawo ustanawiania w miarę potrzeby dalszych oddziałów lub stałych komitetów dla spraw swego zakresu działania i upoważnienia swych oddziałów i stałych komitetów pod pewnymi warunkami do wydawania ostatecznych opinij imieniem Rady przemysłowej.

Równocześnie zatwierdził P. Minister handlu zmiany regulaminu Rady przemysłowej, uchwalone na posiedzeniu plenarnem d. 21 grudnia 1903.

Wobec tego rozesłano do Izb handlowych i przemysłowych, jako też do upoważnionych do wyboru kół przemysłowych i związków zawodowych zaproszenie, by jak najrychlej dokonały nowych wyborów do Rady przemysłowej, która zaraz po wyborach ma się ukonstytuować.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 b. m. wszedł w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Osławy białe, pow. nadwórniańskiego.

Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina i obszar dworski Osławy białe, zamiejscowy zaś gminy Osławy czarne i Potok czarny.

— **Z kolei.** Z powodu ponownych zawiei śnieżnych na kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów przedłuża się zastanowienie ruchu ogólnego na czas nieograniczony.

Miejska komisya budżetowa przedyskutowała w bieżącym tygodniu i wczoraj ostatecznie uchwaliła przychody i rozchody funduszu wodociągowego. Referent dr. Marjański wykazywał, że wodociągi lwowskie spełniają znakomicie swe zadanie w kierunku zdrowotnym, miasto bowiem posiada wodę zdrową i w dostatecznej obfitości, jednakże z powodu wielkiego kosztu doprowadzenia wody ze źródeł dobrostańskich, Lwów pobiera od mieszkańców bardzo wysoki podatek wodociągowy; Kraków n. p. pobiera tylko 4 prc., Wiedeń opłaca wedle wodomierza, t. j. za istotnie spotrzebowaną wodę, Lwów zaś ma najwyższą przez ustawę dozwoloną skalę podatku wodociągowego, t. j. 5 prc. od fasyonowanego czynszu mieszkań. Cała więc akcya komisyi budżetowej — wskazywał referent — musi być obecnie zwrócona ku zniżeniu podatku wodociągowego. W tym tedy celu zaproponował wdrożenie starań o uzyskanie dla gminy w drodze ustawodawczej prawa do poboru opłaty wodociągowej od gmachów publicznych nie wedle wodomierza, lecz wedle zabudowanej przestrzeni i ilości kondygnacyj. Z obliczenia referenta wynika, że możnaby stąd uzyskać rocznie 120 do 150 tysięcy koron, co ułatwiłoby zniżenie dzisiejszej stopy podatku wodociągowego, opłacanego przez lokatorów.

Komisya budżetowa przyjęła więc rezolucyę do magistratu w sprawie wygotowania projektu noweli do ustawy wodociągowej. Rozchody ustalono w kwocie 882,462 koron łącznie z oprocentowaniem i amortyzacyą kapitału; przychody w kwocie 896.962 koron. Niedobór w kwocie 5.500 koron pokryje fundusz gminy przez zniżenie ryczałtu za wodę, używaną do skrapiania ulic, placów i plantacyj, oraz spłukiwania kanałów.

— **Bal techników.** Komitet balu techników mającego się odbyć 13 lutego w salach Kasyna miejskiego dokłada wszelkich starań, ażeby bal tegoroczny tak pod względem świetności, jak i sposobności do zabawy nie ustąpił zeszłorocznemu. Ponieważ wiele osób donosi, że nie otrzymało zaproszeń, prosto komitet prosi, aby zwracano się w tym celu do komitetu balu techników, Politechnika „Bratnia Pomoc“. Karty wstępu nabywać można za okazaniem zaproszenia codziennie od 11 do 1 rano w lokalu „Bratniej Pomocy“ na Politechnice albo w Kasynie miejskiem między 5 a 6 godziną po południu.

— **Tow. historyczne** odbyło wczoraj wieczorem w sali egzaminacyjnej Uniwersytetu doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa prof. dr. T. Wojciechowskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i przyjęciu sprawozdania z czynności za rok ubiegły, dokonano wyborów: wydziału, komitetu redakcyjnego i komisyi kontrolującej.

Prezesem wybrano jednogłośnie prof. dr. Tadeusza Wojciechowskiego, jego zastępcą prof. dr. L. Kubalę, skarbnikiem dr. W. Rolnego.

Po dokonaniu wyborów prof. dr. Kubala wygłosił zajmujący odczyt p. t.: „O ugodzie perejesławskiej, zawartej w styczniu 1654 r.“.

— **Lwowski Zakład zastawniczy.** W dniu 3 b. m. odbyło się walne zgromadzenie akcyonaryuszów lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego, na którem udzielono zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków. Z czystego zysku za rok 1903, wynoszącego 39.613 koron 43 halerzy, uchwalono przeznaczyć: 6 procent na dywidendę dla akcyonaryuszów 30.000 koron, na zasilenie kapitału rezerwowego 2533 koron 88 halerzy, na częściowe umorzenie kosztów nabycia i założenia zakładu 2483 koron 36 halerzy, na marki obecności i remuneracye 3460 kor., pozostałą zaś resztę 1136 kor. 19 hal. przenieść na rok 1904.

Zmianę statutu przekazano do rozpatrzenia zarządowi z poleceniem przedstawienia odpowiednich wniosków na najbliższem walnem zgromadzeniu.

W końcu wybrano jednogłośnie dotychczasowych członków teraźniejszego zarządu i komisyi rewizyjnej ponownie, pozostawiając kierownictwo instytucyi nadal w ręku dyrektora p. Alfreda Dzikowskiego.

— **Wieczorek maskowy.** W Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się dziś wieczorek maskowy na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót.

— **Przedstawienie amatorskie.** Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ urządza w niedzielę, dnia 7 b. m., na korzyść funduszu Stowarzyszenia przedstawianie amatorskie. Członkowie Stowarzyszenia odegrają: „Zagroda Sobkowa“, sztukę ludową ze śpiewami w 6 odsłonach E. Błotnickiego, muzyka Nowakowskiego. Początek o godz. 7 wieczorem. Po przedstawieniu tańce.

— **Plany dekoracyi** sali „Filharmonii“ na bal prasy (dnia 10 b. m.) są już zupełnie gotowe i wykończone w najdrobniejszych szczegółach.

Naczelne. kierownictwo nad całą armią malarzy, tapicerów, ogrodników i t. d., objął uprzejmie — podobnie jak w latach poprzednich — prawdziwy mistrz w tym kierunku, artysta-malarz i dekorator teatru miejskiego p. Jasieński. Znana jego pomysłowość, w połączeniu z długoletnią rutyną i niezwykłym smakiem artystycznym sprawią, że sala „Filharmonii“, jakby pod wpływem różdżki czarodziejskiej przemieni się w najbliższą środę w czarowny ogród, przypominający scenerye z tysiąca i jednej nocy. Całą tylną ścianę okrywać będzie olbrzymie płótno, przedstawiające fantastyczną alegoryę. Wśród istnego morza zieleni kunsztownie rozmieszczone olbrzymie lustra, przy pomocy odpowiednio zastosowanych efektów różnobarwnego światła elektrycznego, będą wywoływały wrażenie wprost imponujące

Na tem tle wszystkie tańce, a zwłaszcza kadryle i kotylion z użyciem przyborów kotylionowych, niewątpliwie będą przedstawiały zachwycający dla oka widok.

— **Nowy kościół we Lwowie.** Sekcya finansowa Rady miejskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła oświadczyć gotowość oddania gruntu pod budowę kościoła i klasztoru OO. Reformatów w I. dzielnicy, mianowicie przy zbiegu ulicy Dwernickiego i św. Zofii, ale pod warunkiem, jeżeli Zakon do 6 lat wykaże się funduszami, potrzebnymi na monumentalną budowę i przedłoży plany do zatwierdzenia Rady miejskiej.

— **Schronisko** manipulantek i pomocniczych urzędniczek pocztowych zasługuje na jaknajgorętsze poparcie. Pracując cicho i wytrwale długie lata, winny mieć one na starość dach nad głową i łyżkę ciepłej strawy; że zaś do względów społeczeństwa, wśród którego żyć im wypadło, nie odwołują się niemal nigdy, więc też, skoro nadarzy się odpowiednia sposobność, staje się naszym obowiązkiem przyjść z chętną pomocą dobrze zasłużonym. Sposobność taka — to zapowiedziany na wtorek 9 b. m., w salach Towarzystwa strzeleckiego koncert, po którym nastąpi wieczorek z tańcami. W koncercie biorą udział najwybitniejsze siły artystyczne stolicy kraju, a karty wstępu po 4 i 2 korony niczyich funduszów zbytnio nie nadwerężą. Tłumno też powinno być we wtorek na Strzelnicy.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 11 przed południem w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 8.

△ **Zniknął bez śladu.** Policyi tutejszej doniesiono dziś przed południem, że zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej l. 130, Adolf Nowotny, wyszedłszy z domu jeszcze w dniu 31 stycznia b. r., zniknął od tego czasu bez śladu. Nowotny, według opowiadania mieszkańców tej realności, nosił się z zamiarem samobójstwa.

△ **Śmierć w skutek zaczadzenia.** W realności przy ulicy Brajerowskiej l. 6 zajęty był wczoraj terminator stolarski Gedale Kranz osuszaniem świeżo odrestaurowanego mieszkania zapomocą żelaznych koszów, napełnionych płonącym koksem. Gdy około godziny 4 po południu jeden z mieszkańców tej realności wszedł do tego mieszkania, znalazł Kranza już bez życia, leżącego na podłodze.

Po skonstatowaniu przez lekarza miejskiego nagłej śmierci w skutek zaczadzenia, komisaryat IV. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Znaczna kradzież.** Z okna wystawowego sklepu jubilera Abrahama Boschütza przy ul. Sykstuskiej 26, skradł wczoraj wieczorem nieznany dotąd rzezimieszek 70 pierścieni złotych z rozmaitymi kamieniami, dwa damskie srebrne zegarki, dwa srebrne zegarki męskie z napisem „Omega“ i 6 szpilek złotych do krawatów. łącznej wartości przeszło 1000 K.

△ **W wozie** kolei konnej powiła wczoraj po południu jakaś uboga żydówka, jadąca na klinikę, dziecię płci męskiej. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło matkę wraz z dzieckiem do kliniki położniczej.

△ **Ogień sufitowy.** W mieszkaniu p. S. Z., przy ul. Stromej 4, wybuchł wczoraj po południu ogień sufitowy. Wezwana straż pożarna ugasiła wkrótce ogień.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie. Władysław Brodziński, c. i k. porucznik 55 p. p., w 34 roku życia; — Michał Skulski, prywatny oficyalista, w 75 roku życia.

W Przemyślu, Władysław Myślewicz, profesor gimnazyalny, w 44 roku życia.

W Stanisławowie, Mikołaj Czerniawski, starszy komisarz Dyrekcyi skarbu, w 46 roku życia.

W Podgórzu, Helena z Pietrzyków Ostroma, w 41 roku życia.

Z Krakowa donoszą nam: Dyrekcya Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych czyni przygotowania do obchodu rocznicy półwiekowego istnienia Towarzystwa. Program obchodu obejmie wielką wystawę, Zjazd artystów polskich, wydawnictwa jubileuszowe i t. p.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą: Na drodze przy rogatce mogilskiej otruł się onegdaj sublimatem nieznany z nazwiska mężczyzna około 30 lat liczyć mogący. Policya wdrożyła kroki, celem stwierdzenia, kim był nieznajomy samobójca.

— **Defraudacya.** W Zjednoczeniu opieki i pomocy dla chorych słuchaczów Uniwersytetu w Wiedniu zdefraudowano tylko gotówkę. Zjednoczenie rozporządza jeszcze teraz kwotą przeszło 660.000 K. w depozytach i realnościach. Dalsze więc istnienie i cel Zjednoczenia zupełnie nie są narażone na szwank.

— **Spuścizna po ś. p. Minhejmerze.** P. Ludwika Minhejmerowa, wdowa po niedawno zgasłym nestorze kompozytorów polskich, całą spuściznę artystyczną po mężu ofiarowała warszawskiemu Towarzystwu muzycznemu. Spuścizna ta zawiera cenny zbiór muzyczny, kolekcyonowany przez ś. p. Minhejmera z zamiłowaniem przez cały życie. Są w tym zbiorze książki, nuty, autografy itd.

— **Zasadnicze orzeczenie.** Trybunał administracyjny w Wiedniu wydał zasadnicze orzeczenie, że w razie śmierci zamężnej nauczycielki, sierotom po niej należy się t. zw. „kwartał pośmiertny“, gdyż ustawa nie czyni różnicy między nauczycielami a nauczycielkami.

— **Promocya doktorska kobiety.** W wielkiej sali Uniwersytetu berlińskiego odbyła się wczoraj w południe w obec grona profesorów i licznej publiczności uroczysta promocya doktorska pani Heleny Herrmann, żony germanisty, profesora dr. Herrmanna. — Jest to pierwszy wypadek w Uniwersytecie berlińskim, że kobiecie zamężnej, i to żonie profesora Uniwersytetu wręczono dyplom doktorski. — Pani Herrmann, córka znanej powieściopisarki, piszącej pod pseudonimem Marty Hellmuth, ma dopiero 27 lat życia.

— **Zatwierdzenie wyroku śmierci.** Cesarz niemiecki zatwierdził onegdaj wyrok śmierci, wydany przez sąd wojenny na marynarza Kohlera, który dnia 15 lutego 1902 zamordował na pokładzie statku niemieckiego „Loreley“, stojącego wówczas na kotwicy w porcie Piraeus, podoficera Biedrzyckiego. W tych dniach wyrok zostanie wykonany.

— **Ustąpienie Kocha.** W Berlinie krążyła onegdaj wiadomość, że Robert Koch, profesor tamtejszego wydziału lekarskiego i kierownik zakładu dla chorób infekcyjnych, zamierza ustąpić i udać się w podróż naukową do Afryki. W kołach lekarskich Berlina opowiadają nawet, że Koch wniósł już podanie o dymisyę.

— **Pożar w teatrze.** W Altonie w teatrze „Flora“ wybuchł we wtorek pożar, w skutek zajęcia się na galeryi dekoracyi od porzuconej zapałki. Publiczności, która zdusiła palącą się firankę, udało się niebezpieczeństwo zażegnać. Mimoto panika opanowała widzów w parterze, którzy w popłochu, wśród okrzyków: „Pali się!“ opuścili salę. Przedstawienie dokończono w obec tylko szczupłej garstki widzów.

— **Towarz. przeciw-tytoniowe.** W Petersburgu organizuje się Towarzystwo wstrzemięźliwości od palenia tytoniu, który oddziaływa szkodliwie przeważnie na mózg i mlecz pacierzowy, po za tem na układ nerwowy i organa oddechowe. Uzbierane składki (1 rubel od osoby rocznie) Towarzystwo zamierza obracać na wydawnictwa popularne odpowiedniej treści; projektuje także utworzyć nadzór nad młodzieżą.

— **Zabity przez słonia.** Kilka tygodni temu występował w Warszawie w cyrku Cinisellego pogromca słoniów, Lockhart, z trzema zadziwiająco tresowanymi słoniami. D. 26 b. m. przybył Lockhart ze zwierzętami swojemi do Londynu i na stacyi towarowej przy ul. Hoe wyprowadził słonie z wagonu. Nagle najmniejszy ze słoniów przeląkł się z niewiadomego powodu i zaczął uciekać w stronę podwórza stacyjnego. Za jego przykładem poszły oba większe. Lockhart, znajdując się przy ostatnim, pragnął zatrzymać go, schwyciwszy za pysk laską, zakończoną hakiem. Słoń, rozgniewany tem widocznie, rzucił się w bok i przycisnął olbrzymiem cielskiem pogromcę do ściany wagonu tak silnie, że zgniótł mu zupełnie klatkę piersiową. Lockhart padł trupem na miejscu. Dodać należy, iż według zeznań syna pogromcy, słoń-zabójca był ulubieńcem zmarłego.

— **Pomnik związku pocztowego.** Jak wiadomo, szwajcarska rada związkowa postanowiła wystawić w Genewie pomnik, dla uczczenia międzynarodowego związku pocztowego. Na ogłoszony w tym celu konkurs nadesłano 120 szkiców. Z liczby tej wybrano 15 projektów najlepszych dla wzięcia ich pod rozwagę i wreszcie obecnie 6 z nich uznano za godne współubiegania się o pierwszą nagrodę. Autorami ich są: Hundrieser z Charlottenburga, Morin z Berlina, Dubois z Paryża, St. Marceau z Paryża, Taschner z Wrocławia i Chiattone z Lugano. Pierwsi czterej otrzymali po 3000 fr., a dwaj pozostali po 1500 fr. nagrody.

— **Posążek Augusta II.** Gazeta *Kij. otkliki* zamieszcza podobiznę misternej statuetki króla polskiego Augusta II, wyrzeźbionej z kości słoniowej przez niewiadomego snycerza z XVIII w. Posążek ów odznacza się wytworną robotą i dokładnie oddaje rysy i postać króla-siłacza. Jest on obecnie w posiadaniu dziennikarza kijowskiego, p. T. W. Kibalczica, a podobno stanowił niegdyś podarunek, ofiarowany przez Augusta II carowi Piotrowi I.

— **Zamordowanie czarownicy.** W petersburskim sądzie przysięgłych rozpatrywaną była w tych dniach ciekawa sprawa, o zamordowanie w Białoostrowiu włościanki Ille. Szeroko słynęła ona pomiędzy ludnością krańców Petersburga i południowego pobrzeża Finlandyi, jako wiedźma a klientelę miała bardzo obszerną. Ogólnie uważaną była za kobietę bardzo bogatą, przyczem krążyła pogłoska, że czarownica wszystkie pieniądze nosi zawsze przy sobie. Kiedy ją ostrzegano, że może ktoś złakomić się na jej pieniądze i celem ograbienia jej zabić, Ille zawsze ze śmiechem odpowiadała: „Nikomu nie starczy śmiałości dotknąć się mnie. Jestem czarownicą“. Jednakowoż na odpowiednią odwagę zdobył się niejaki Lawone. Posprzeczawszy się z Illą, o resztę z rubla, z którym Illa posłała go po wódkę, a której Lawone nie chciał jej oddać i podniecony pogróżką: „pamiętaj, że jestem czarownicą i za moją krzywdę pokręcę cię“. Lavone paroma uderzeniami drąga zabił Illę, na miejscu. Lawone był niezwykle zdziwiony, że za zabicie wiedźmy, będzie musiał sądownie odpowiadać. Przysięgli wydali wyrok potępiający, przyznali jednak okoliczności łagodzące. Sąd skazał go na dziesięć lat ciężkich robót.

— **Pożary w Norwegii.** W ostatnich kilku latach corocznie prawie jedno z pomniejszych miast norweskich pada ofiarą pożaru. — W r. 1902 zgorzała większa część Larviku, w r. 1901 Farsud, a w r. 1900 Sandefjord; straty wynosiły za każdym razem około miliona koron. W ciągu ostatnich lat 30 niewielki majątek narodowy Norwegii zmniejszył się skutkiem tych pożarów o 50 milionów koron. Takiego pożaru, jak ten, który zniszczył Aalesund, nie pamiętają w Norwegii wszakże; szkody zrządzone oceniają w przybliżeniu na 20 milionów koron.

Do Chrystyanii przybył dyrektor banku z Aalesundu z nadpalonymi banknotami w sumie 50.000 koron. Dyrektor rozpoczął z Bankiem norweskim pertraktacye o wymianę tych banknotów.

— **Parowiec** pospieszny Hamburg-Ameryka Line „Deutschland“, z pierwszej podróży Nowy Jork-Włochy, stanął w Neapolu we czwartek o godzinie 8 rano. Przestrzeń wynoszącą 4800 mil angiel., przebył w ciągu dni 7, godzin 19, z przeciętną szybkością 23 mil. Podróż obecna o dwa dni krótsza niż najszybsza dotychczasowa.

— **Najstarszy człowiek w Anglii.** W Brighton zmarł w tych dniach niejaki Karol Green, rolnik, urodzony dnia 22 sierpnia 1794, a więc liczący w chwili zgonu 109 lat życia. Do 92 roku życia pracował w polu a do ostatniej chwili odznaczał się przytomnością umysłu. Nie używał ani tytoniu, ani wódki, wypijał jednak codziennie pół litra porteru.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Halifaxu w Nowej Szkocyi donoszą, że pociąg międzykolonialny, dążący do Bostonu, wykoleił się w odległości 40 klm. od Halifaxu. Dwie osoby zginęły, a 20 odniosło rany.

— **Język koreański.** Język koreański jest bardzo ubogi w wyrazy, tak, że często jeden wyraz ma do tuzina znaczeń, które rozróżnić można tylko przez odpowiednie wymawianie wyrazu. Z tego powodu zachodzą często nieporozumienia zabawne. Tak n. n. opowiada pewien kupiec, który spędził długie lata w Korei i posiadł tajemnicę języka koreańskiego, zdarzenie następujące: Do osady przybył misyonarz jednej z sekt angielskich i wystąpił z kazaniem. Opowiadał o piekle, ale słowa jego wrażenia pożądanego nie wywierały. Owszem, zebrani licznie Koreańczycy uśmiechali się przyjaźnie. Zdziwiony kaznodzieja spytał tedy po kazaniu kupca o przyczynę tak obojętnego zachowywaniu się Koreańczyków w obec zapowiedzi mąk piekielnych i dowiedział się, że wyraz piekło, wymawiany tak, jak on podczas kazania wymawiał, oznacza pocztę, słuchacze przeto wyobrażali sobie bezwątpienia, że misyonarz obiecuje im posady na poczcie.

— **Błędy językowe.** „Jest rzeczą wskazaną, „jest wskazane“ *(es ist angezeigt)* — germanizm. Po polsku prawie zawsze zamiast wskazany można powiedzieć: pożądany. Wprawdzie czasami może być coś, co należy uczynić, choć nie jest pożądane, ale można to zastąpić przez: należy, potrzeba. Piszmy więc: jest rzeczą pożądaną (a nie wskazaną) przystąpić do czynu, lub „Należałoby lub: potrzeba, (a nie: jest wskazane) wyrzec się tego.

„Autor zdradza talent“. Można zdradzić przyjaciela, tajemnicę, kraj i t. d., ale któż może zdradzać swoje zdolności. Jestto germanizm *(verrathen)*. Należy pisać: autor wykazuje talent, to świadczy, że ma talent. Tak samo nie zdradzamy szlachetności uczuć, skromności i t. d.

„Prezes zapoczątkował akcye“, — dziwoląg coraz częściej spotykany. Powinno się pisać: dał początek akcyi, lub rozpoczął akcyę, a jeszcze lepiej: rozpoczął działalność, zaczął działać.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Posłaniec nr. 6666“, operetka ciesząca się dotychczas największem we Lwowie powodzeniem, daną będzie we wtorek po raz 23. Na przedstawieniu tem obecnym będzie prezes teatrów rządowych w Warszawie, p. Hoerschelmann, który w celach artystycznych przybywa na kilka dni do Lwowa.

Wskutek przedłużenia urlopu p. Kurtzówny w warszawskiej Operze do drugiej połowy lutego, udało się dyrekcyi zjednać utalentowaną śpiewaczkę na kilka jeszcze występów, z których pierwszy odbędzie się w niedzielę w „Don Juanie“ wraz z p. Zawiłowskim w tytułowej roli.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz drugi „Antonina Sabrier“, sztuka w 3 aktach R. Coolusa.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz 5 „Safanduły“, komedya w 4 aktach Sardou.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Don Juan“, opera w 3 aktach Mozarta.

W poniedziałek po raz trzeci „Antonina Sabrier“, sztuka w 3 aktach R. Coolusa.

We wtorek po raz dwudziesty trzeci „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

We środę popularne przedstawienie po cenach zniżonych „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksa Gorkiego.

We czwartek po raz pierwszy „Luiza“, opera w 4 aktach a 5 odsłonach, słowa i muzyka przez Gustawa Charpentiera, tłómaczył z francuskiego L. G. Pierwszy występ panny Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

W piątek po raz pierwszy „Poniedziałek karnawałowy“, sztuka w 5 aktach Otto Ericha Hartlebena.

W sobotę po raz drugi „Luiza“, opera w 4 aktach a 5 odsłonach słowa i muzyka Gustawa Charpentiera. Drugi występ panny Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kwestya taniego mięsa. Piszą z Wiednia do *Czasu*: Zamach na austryacką produkcyę bydła, zamierzony przez kilku spekulantów, a poparty przez kilka dzienników, został stanowczo odparty. Rząd oparł się importowi zamorskiego mięsa. Prawie w głowie pomieścić się nie chce, że znalazły się dzienniki i „ekonomiści“, którzy popierali import gotowego mięsa do państwa, które eksportuje bydło za kilkaset milionów koron. Rząd nie poprzestał jednak na negacyi, ale wskazał zarazem kierunek, w jakim szukać należy taniego mięsa dla konsumentów. Rząd domaga się więc przedewszystkiem przemiany targu lokalnego w St. Marx na wielki targ handlowy, połączony ze stacyą kontumacyjną. Dalej proponuje Rząd założenie centralnej rzeźni i zapowiada, na wypadek, gdyby rzeźnicy na to się nie zdobyli, że nie oglądając się na nich, sam taką rzeźnię założy. Równocześnie proponuje sprzedaż de-

tailiczną wprost z rzeźni dla stałego regulowania cen. Dalej sądzi Rząd, że drożyźnie zapobiedz można przez kreowanie całego szeregu bazarów targowych dla detailicznej sprzedaży mięsa. Do tych bazarów dopuszczeni być mają nietylko rzeźnicy, ale i handlarze, którzy sprowadzają z krajów koronnych gotowe mięso. Wreszcie podaje Rząd powód drożyzny mięsa. Powodem tym są stosunki w cechu rzeźniczym, absolutnie dzisiejszym wymaganiom nie odpowiadające. Faktem jest, że obok niemieckich rzeźników o większej klienteli, istnieje w Wiedniu długi szereg takich, którzy żyć chcą z zysku, wydobywanego z kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu rodzin. I jak żyć? Rzeźnicy tutejsi dotąd nie umieją jeszcze — nawet przy najszczuplejszej klienteli — żyć podobnie jak mały szewc, krawiec, czy stolarz. Uważają siebie za cech uprzywilejowany, a każdy z jego członków poczuwa się do obowiązku bronienia pewnej „pozycyi towarzyskiej“.

Tak zwane *Agrarische Centralstelle* dla traktatów handlowych, ogłasza gorące podziękowanie dla Prezydenta gabinetu i Ministra rolnictwa za niedopuszczenie do Austryi mięsa zamorskiego.

Obrona młynarstwa austryackiego. W skutek zaostrzonej konkurencyi z młynami węgierskimi, na wiedeńskiej giełdzie zbożowej rozważano przedwczoraj środki dla utrzymania konkurencyi austryackiej. Między innemi wystąpiła pewna grupa z projektem żądania na mąkę węgierską podobnej *surtaxe*, jako Węgry pobierają na cukier.

Z Monachium donoszą: Rada kolejowa przyjęła wniosek zarządu bawarskich kolei państwowych, z zarządzeniem zniesienia wagonów pierwszej klasy przy wszystkich pociągach osobowych.

Tunel kolejowy. Jak donoszą z Wochein-Feistritz, roboty około przebicia wielkiego tunelu nowobudującej się kolei alpejskiej, mającego stanowić część drugiego połączenia kolejowego z Tryestem, są już prawie na ukończeniu. Tunel ten, tak zwany Wocheinski, będzie miał długości 7330 metrów. Przebijają go równocześnie z dwóch stron, od północy i od południa. Od północy przebito już 4 kilometry, a od południa 2 kilometry 470 metrów, tak, że pozostaje jeszcze do przebicia ściana 860 metrów szerokości. Na przebicie jej potrzeba będzie jeszcze około czterech miesięcy, gdyż przeciętnie posuwają się codziennie roboty o 4·2 metra zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 18·50 do 18·60, *loco* Ołomuniec 17·80 do 17·90, *loco* Berno-Wiedeń 17·90 do 18·—, na luty *loco* Aussig 18·50 do 18.60 Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 68·70, *secunda* 68·20 do 68·20. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 6 lutego. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 5·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 6·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 20·75 do 21·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na ogólnych posłuchaniach, między innymi radcę sekcyi Augusta Dobieckiego.

Prezes gabinetu węgierskiego hr. Tisza opuścił wczoraj wieczorem Wiedeń, udając się na dwa dni do Siedmiogrodu. W poniedziałek wróci hr. Tisza do Wiednia w celu wzięcia udziału w obradach komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej.

Skutkiem obrad węgierskiej Delegacyi przeniósł się chwilowo punkt ciężkości sytuacyi węgierskiej do Wiednia. Bawi tam obecnie szef rządu i bawią przywódcy stronnictw, oczekując oświadczeń, które w węgierskiej komisyi wojskowej złożyć ma wspólny minister wojny gen. por. Pitreich co do przeprowadzenia reform militarnych na Węgrzech. Stronnictwa opozycyjne czynią od treści tych uchwał zawisłem dalsze swe stanowisko. W niektórych kołach liberalnych wyrażają obawę, że choroba Kossutha złożonego ciężką chorobą zapalenia stawów, pogarsza sprawę o tyle, że radykalne żywioły jego stronnictwa mogą w nieobecności przywódcy przejść znowu do obstrukcyi.

W Księstwie Poznańskiem — jak donoszą tamtejsze dzienniki — odbywają się obecnie na wielką skalę wydalania obcokrajowców Polaków. Banicya dotknęła nawet takich, którzy przeszło 30 lat mieszkali w Księstwie i z pruskiemi prawami nigdy nie mieli zatargu.

Właściciel drukarni p. Jan Tomaszewski w Bydgoszczy skazany został na trzy miesiące więzienia za wydanie śpiewnika, w którym prokuratorya dopatrzyła się pieśni „podburzających“.

Donoszą do *Germanii*, że ks. kard. biskup wrocławski Kopp i 30 proboszczów górnoszląskich wytoczyło proces *Górnoszlązakowi* o to, że w listopadzie r. z. doniósł, iż duchowni górnoszlązcy przed ustanowieniem swojem jako proboszczów składać muszą przed władzą duchowną egzamin ze swoich przekonań politycznych i że w Wrocławiu pod przewodnictwem ks. kard. Koppa odbyła się konferencya dziekanów, która się zajmowała nie kościelnemi, lecz politycznemi sprawami.

Termin sądowy odbędzie się w tych dniach przed Izbą karną w Bytomiu.

Dzienniki berlińskie, czerpiące wiadomości ze źródeł urzędowych, zapewniają, że projektowane na początek lutego w Petersburgu dalsze układy w sprawie odnowienia traktatu handlowego pomiędzy Rossyą a Niemcami odłożono na czas nieograniczony, prawdopodobnie wobec grożących zawikłań na Dalekim Wschodzie. Dzienniki wyrażają przekonanie, że Niemcy będą zmuszone zawrzeć tymczasowe umowy z Austryą i Włochami. Uchwalone przez parlament taryfy minimalne stały się przyczyną największych trudności przy układach o odnowienie traktatów handlowych.

W pismach berlińskich pojawiła się podpisana przez przebywających w Berlinie studentów i studentek rossyjskich odezwa, zawierająca ostry protest przeciw twierdzeniom sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Richthofena, który w odpowiedzi na interpelacyę wniesioną w parlamencie niemieckim o tajnej policyi rossyjskiej w Niemczech, zaznaczył, że wśród Rossyan przebywających w Niemczech jest wielu anarchistów, a studenci rossyjscy stanowią środowisko zepsucia. Odezwa domagając się, aby Richthofen cofnął te słowa, albo też dowiódł ich prawdziwości. stwierdza, że tylko smutne stosunki polityczne uniemożebniają podpisanym na odezwie kształcenie się w ich ojczyźnie.

Pol. Corr. otrzymała z Sofii wiadomość, że utworzono pod przewodnictwem ministra wojny generała Sawowa „wyższą radę wojenną“ dla spraw zarządu armii i całej obrony krajowej. Wedle *Večernej Poszty* zasiadają w niej dwaj do dyspozycyi ministra wojny oddani generał majorzy Andrejew i Botew, inspektor piechoty generał Paprikow, szef administracyjnego oddziału w ministerstwie wojny, generał major Nikiforow, inspektor artyleryi generał major Balabanow, inspektor kawaleryi generał major Vinarow, szef inżynieryi pułkownik Wazow i inni oficerowie kawaleryi i artyleryi.

W greckiej Izbie dep. rozwinął prezes ministrów Theotokis program nowego gabinetu. Zasadniczym punktem programu jest przekształcenie armii według planu, opracowanego przez następcę tronu, jako naczelnego wodza wojsk greckich. Koszt przekształcenia pokryją oszczędności i nowe podatki, dochodzące do pięciu milionów drachm. Utworzona zostanie szczególna kasa wojenna, otrzymująca corocznie trzy miliony na odnawianie uzbrojenia wojska. Dla marynarki stworzona będzie kasa oddzielna, z obrotem rocznym w sumie miliona drachm. Krytykując ten program, oświadczył dep. Delianis, iż Grecya rozumie dobrze obowiązek, jaki na niej ciąży; zamiast jednak ustanawiać nowe podatki, należałoby do możebnych granic doprowadzić system oszczędności.

Co do projektu podróży prezydent Loubeta do Rzymu otrzymuje *Pol. Corr.* następujące nowe szczegóły: Prezydent wyruszy w drogę w drugiej połowie miesiąca kwietnia i zabawi cztery dni w Rzymie. P. Loubet uda się wprost do Rzymu i wprost również powróci z Rzymu do Paryża. Z członków gabinetu towarzyszyć mu będzie jedynie minister spraw zagranicznych Delcassé.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lutego. *Biuro korespondencyjne* jest upoważnione do oświadczenia, że niema ani słowa prawdy w pogłoskach, podanych przed kilku dniami przez niektóre dzienniki, jakoby jeden z Arcyksiążąt zamierzał poślubić córkę pewnego restauratora wiedeńskiego.

Wiedeń, 6 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej przyszło pod obrady rozporządzenie dolno-austryackiego Namiestnictwa w sprawie zakazu przywozu do Wiednia mięsa argentyńskiego. Rada miasta przyjęła do wiadomości sprawozdanie magistratu z wyrażeniem opinii, że Rząd do poczynionych zarządzeń nie był uprawniony, ponieważ wypełniono wszystkie ustawowe postanowienia dla importu zagranicznego mięsa na targ wiedeński. — Rada zatwierdziła wniosek magistratu o jak najrychlejsze wypracowanie projektu co do ustanowienia urzędu odbiorczego i w sprawie rozpatrzenia budowy wielkiej miejskiej rzeźni.

Preszburg, 6 lutego. Urzędowo stwierdzono, że wiadomość dzienników o rozruchach żołnierzy 5 pułku huzarów ograniczają się do wykroczeń pijanych żołnierzy i nie jest prawdą, jakoby ekscedenci znieważyli czynnie interweniującego oficera.

Berlin, 6 lutego. *Berliner Tagblatt* donosi, że sławny artysta-malarz Franciszek Lenbach ciężko zachorował. Jest tylko mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Paryż, 6 lutego. W Izbie deputowanych wniósł pos. Lassies interpelacyę w sprawie strejku robotników rolnych w południowej Francyi. Lassies zarzucił prasie nacyonalistycznej, że podburzała robotników przeciw przedsiębiorcom i przytaczył szereg gwałtów, dokonanych przez strejkujących. — W końcu zażądał, aby miejscowe władze strzegły bezpieczeństwa i mienia właścicieli.

Prezes gabinetu Combes w odpowiedzi zaznaczył, że strejk według urzędowego sprawozdania, miał przebieg ustawą dozwolony i w ogóle spokojny. Omawiając wypadek, że pewien właściciel dóbr wystrzałami z rewolweru zranił dwóch robotników, wyraził Combes zdziwienie wobec ministra sprawiedliwości, że właściciela tego nie uwięziono. W końcu powiedział, że charakter strejku był w ogóle spokojny, a rząd spełnił swą powinność.

Izba uchwaliła 343 głosami przeciw 200 porządek dzienny na korzyść rządu.

Paryż, 6 lutego. Rewizya procesu Dreyfusa w trybunale kasacyjnym rozpocznie się dnia 25 b. m.

Marsylia, 6 lutego. Piąta kompania pułku inżynierskiego wskutek ciągłych skarg na złe pożywienie, wypowiedziała posłuszeństwo. Uwięziono 15 żołnierzy jako podżegaczy.

Madryt, 6 lutego. Studenci urządzili wczoraj pochód maskowy, który następnie przemienił się w republikańską demonstracyę. Śpiewano marsyliankę i wznoszono okrzyki po ulicach. Policya kilka osób aresztowała. Sprawa ta znalazła odgłos na posiedzeniu Izby deputowanych. Na dotyczącą interpelacyę odpowiedział prezydent ministrów Maura, że studenci mieli prawo urządzić pochód, lecz nie wolno im było urządzać demonstracyi na rzecz republiki.

Londyn, 6 lutego. Izba gmin odrzuciła w dyskusyi adresowej 278 głosami przeciw 192 poprawkę Robsona o wyrażenie rządowi nagany z powodu złego kierownictwa i niedbalstwa, jakie okazał w wojnie transwaalskiej. Minister wojny oświadczył w ciągu dyskusyi, że rząd bierze sobie bardzo gorąco do serca naukę z wojny transwaalskiej i w najbliższym czasie przystąpi do nowego uzbrojenia artyleryi, która wtedy przewyższy niezawodnie wszystkie artylerye europejskie.

Waszyngton, 6 lutego. Narodowo-republikański Związek redaktorów jednogłośnie przyjął rezolucyę, w której ogłasza Roosevelta kandydatem na prezydenta i wzywa członków Zjednoczenia, aby wszystkiemi siłami popierali tę kandydaturę.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad, 6 lutego. Jako jeden z bezpośrednich powodów dymisyi gabinetu Gruicsa podają ostatnie oświadczenie ciała dyplomatycznego, że członkowie jego nie wezmą udziału w balu dworskim, jeśli królobójcy nie zostaną usunięci ze służby dworskiej. Stronnictwo królobójców połączyło się ze skrajnymi radykałami i rozwija agitacyę w celu niedopuszczenia gabinetu Passicza, który do programu swego przyjął wykluczenie wszystkich królobójców i sprzysiężonych ze służby dworskiej.

Z dalekiego Wschodu.

Irkuck, 6 lutego. Nadszedł tu telegram z rozkazem, aby jak najrychlej wysłano 45 wiorst szyn dla kolei syberyjskiej.

Paryż, 6 lutego. Tutejszy poseł japoński oświadczył, że nie jest prawdą, iż Japonia zachowuje stanowisko odporne w obec ustępstw Rossyi. Japonia poczyniła już bardzo wiele ustępstw, a jeśli tylko Rossya da odpowiedź zadowalającą na ostatnią notę, to Japonia z pewnością nie będzie myśleć o wojnie.

Singapore, 6 lutego. Dwa japońskie okręty wojenne odpłynęły stąd w kierunku północnym.

Nowy Jork, 6 lutego. Wszystkie towarzystwa telegraficzne oświadczyły, że za depesze do Japonii i Korei nie przyjmują odpowiedzialności i ekspedyować je będą tylko na odpowiedzialność wysyłających.

Waszyngton. 6 lutego. Departament stanu otrzymał wiadomość, że rząd japoński ekspedyuje do Soeul poddanych japońskich, mieszkających nad brzegami rzeki Jalu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lutego 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·—, Renta majowa 100·60, Węgierska renta koronowa 99·—, Akcye austr. Zakładu kredytowego 665·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 763·—, Akcye Anglobanku 284·—, Akcye Unionbanku 535·—, Akcye Bankvereinu 516·50, Akcye Länderbanku 439·—, Akcye kolei państw. 664·25, Lombardy 84·50, Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye Fabryki broni 460·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 410·75, Akcye Rima Muranyi 472·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 127·75 Ruble 252·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 6 lutego 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 662·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 765·—, Akcye Anglobanku 283·50, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Länderbanku 439·—, Akcye Bankvereinu 518·75, Akc. Bodencredit 939·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 551·—, Akcye kolei państwowych 662·75, Akcye kolei Południowej 83·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 414·—, Akcye kolei Północnej 5480·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 409·50, Akcye Rima Muranyi 471·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1870·—, Akcye Fabryki broni 458·—, Akcye Tureckie tytoniowe 335·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1205·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·60, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 100·55, Węgierska Renta koron. 98·99, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·80, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·40, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 100·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·60, Losy tureckie 125·—, Marki 117·02, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lutego 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. A. br. Krzyński z Krakowa, A. Krzyński z Dabrówki W. hr Dzieduszycki z pola, J. br. Borkowski z Chudykowa, A. br. szkan, O. br. Weber ze Złoczowa, M. Jędrz. z Delegówki, G. E. Jonak z Wi dnia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Kowalski z Birczy, M. Krzysz. z Załucza, K. Wiśniewski z Dobrzan, M. J. ski z Błudnik.

HOTEL FRANCUSKI.

P. A. Łokuciejowski z Lipska, B. z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Lewicki z Krakowa, L. Miko z Woli, S. Brobniewicz z Rozwadowa.

Muzeum im. Lubomirskich. powszednie otwarte od godz. 9 tej do z południa, we wtorek i piątek od godz. do 5-tej, a w niedzielę przed południem godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. lutego 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552	—	562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	70	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	20	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	50	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	40	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	80	100	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	30	98	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	102	—	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	25
100 marek niemieckich	116	90	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lutego 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·60	100·80
styczeń-lipiec	100·60	100·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	192·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·75	155·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184·75	186·75
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299·50	300·30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·50	120·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·60	130·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99·10	99·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164·40	166·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	210·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·25	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·65	99·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280·—	284·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·25	108·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.60	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·30	98·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·—	293·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·35	100·35
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·75	102·05
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·40	100.40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·25	100·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·30	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·70	101·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·85	111·85
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·15	102·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·35	95·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·60	100·50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·90	22·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	473·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80·—	85·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	167·—	177·—

	płacą
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—
Salma 40 zł. mk.	230·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—
K. Akcye banków (za sztukę).	
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	285·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2862·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	765·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	525·—
Galic. banku hip. 200 zł.	555·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1614·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—
Zivnostenska banka 100 zł.	252·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych	
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5480·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·75
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—
„ państwowych 200 zł.	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	869·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych	
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	666·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1220·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	414·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1890·—
Schodnicy 500 kor.	770·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	386·—
N. WEKSLE.	
Berlin za 100 marek 5 pr.	116·92½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·57½
Paryż za 100 franków	95·22½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—
Niemieckie banki	117·—
Włoskie banki	95·—
Francuskie banki	94·87½
Szwajcarskie banki	94·87½
O. WALUTY.	
Dukat cesarski	11·34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—
20-frankówka	19·05
20-markówka	23·41
Rosyjski półimperyał	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116·92½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15
Ruble	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 652/3 (4) (804 3—3)

Na żądanie Feiwla Reicha w Pstrągowy odbędzie się dnia 18. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 226 gm. Pstrągowa objętej Jana Maryanny, Jadwigi Fąfarów i Feiwla Reicha własnej — celem zniesienia współwłasności, zatem wierzycielom na posiadłości tej ubezpieczonym zastrzega się ich prawo hipoteczne bez względu na cenę przez licytacyę uzyskać się mającą.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1540 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprostowane warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. E. 1029/3 (3) (940)

Na dobrowolne żądanie Leizora i Chaji z Sternbergów Körner zastąpionych przez Zygmunta Hermana Mielnicy odbędzie się dnia 10. lutego 1904 o godzinie 9 rano w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 celem zniesienia współwłasności publiczna sprzedaż realności lwh. 519 gr. gm. Mielnica składającej się z parc. bud. lk. 291/1 i chaty.

Najniższa cena wynosi 160 kor. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 14. grudnia 1904.

(853 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 8. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i materye na suknie.

Wtorek 9. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności, korale, obrazy olejne, dywany perskie i różne skóry.

Środa 10. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: futro, sukna, instrumenta lekarskie, naczynie, kasa.

Czwartek 11. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble i bilard.

Piątek 12. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota 13. lutego 1904 od 4 do 8. godz: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31. stycznia 1904.

L. cz. E. 1073/3 (6) (849 3—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikulińcach, zastąpionego przez adw. dra Horowitza w Tarnopolu, odbędzie się dnia 10. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej whl. 275 ks. gr. gm. kat. Siemikowce dłużnika Krzysztofa Zawiślańskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 870 kor.

Najniższa cena wynosi 580 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. 1081/3 (5) (815 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 25. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Wadowicach, licytacya realności lwh. 406 ks. gr. gm. kat. Wadowice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 42.246 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 21.123 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. E. 1488/3 (12) (888 2—3)

Dnia 29 lutego 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętych whl. 14 Dobromil, 17, 19, 155 ks. gr. gm. kat. Kwaszenina wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a) realność whl. 14 Dobromil na 13.300 kor., b) realność whl. 17 Kwaszenina na 9200 kor., c) realność whl. 19 Kwaszenina na 825 kor., d) realność whl. 155 Kwaszenina na 2243 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za realność whl. 14 Dobromil 5000 kor., za realność whl. 17 Kwaszenina 6000 kor., za realność whl. 19 Kwaszenina 550 kor., za realność whl. 155 Kwaszenina 2243 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. E. 506/3 (7) (931 1—3)

Dnia 18. lutego 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya realności whl. 13 gminy Łahodów objętej.

Realność oceniona na 1054 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 702 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. E. 219/3 (5) (399)

Dnia 23. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 odbędzie się licytacya realności a to: a) whl. 399 ks. gr. gminy Tułuków, b) 269 gm. Oleszków i c) 270 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z domu mieszkalnego, stajenki, ad b) z domu mieszkalnego stajenki i kosznicy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyą są ocenione a to: ad a) na 7661 kor. 64 hal., ad b) na 872 kor. 33 hal., ad c) 2280 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 5107 kor. 76 hal., ad b) 581 kor. 54 hal., ad c) 1520 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 29. grudnia 1903.

L. cz. E. 1014/3 (8) (923)

Dnia 26. lutego 1904 godz. 9 rano, w biurze Nr. 2 tut. sądu, odbędzie się licytacya 7/16 części realności whl. 1164 gminy Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 910 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, jest 606 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 16. stycznia 1904.

L. cz. E. 776/3 (3) (924)

Na żądanie Markusa Diamandsteina w Chodorowie, odbędzie się dnia 3. marca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce, licytacya 18/120 części realności 2, 3/4 części whl. 42, 9/16 części whl. 117, 3/4 części whl. 133, 3/8 części whl. 155 i 3/4 części realności whl. 173 gminy Bakowce objętych dalej 18/120 części realności whl. 2, 3/4 części whl. 59, 3/8 części whl. 76, 2/3 części whl. 186, 3/4 części whl. 228 i 3/4 części whl. 254 gminy Repechów objętych wreszcie 3/4 części realności whl. 119 gminy Trybuchowce objętych tudzież 6/40 części realności whl. Zabokruki.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 18/120 części realności whl. 2 gm. Bakowce na 67 kor. 50 hal., 3/4 części realności whl. 42 gm. Bakowce na 1942 kor. 50 hal., 9/16 części realności whl. 117 gm. Bakowce na 84 kor. 37 hal., 3/4 części realności whl. 133 gm. Bakowce na 562 kor. 50 hal., 3/8 części realności whl. 155 gm. Bakowce na 112 kor. 50 hal., 3/4 części realności whl. 173 gm. Bakowce na 337 kor. 50 hal., 18/120 części realności whl. 2 gm. Repechów na 292 kor. 50 hal., 3/4 części realności whl. 59 gm. Repechów na 2452 kor. 50 hal., 3/8 części realności whl. 76 gm. Repechów na 846 kor. 37 hal., 2/3 części realności whl. 186 gm. Repechów na 173 kor. 33 hal., 3/4 części realności whl. 228 gm. Repechów na 254 kor., 3/4 części realności whl. 254 gm. Repechów na 195 kor., 3/4 części realności whl. 119 gm. Trybuchowce na 75 kor., 6/40 części realności 159 gm. Zabokruki na 380 kor.

Najniższa cena wynosi a to: realności whl. 2 gm. Bakowce 45 kor., realności whl. 42 gm. Bakowce 1295 kor., realności whl. 117 gm. Bakowce 56 kor. 24 hal., realności whl. 133 gm. Bakowce 375 kor., realności whl. 155 gm. Bakowce 75 kor., realności whl. 173 gm. Bakowce 225 kor., realności whl. 2 gm. Repechów 195 kor., realności whl. 59 gm. Repechów 1625 kor., realności whl. 76 gm. Repechów 564 kor. 24 hal., realności whl. 186 gm. Repechów 111 kor. 54 hal., realności whl. 228 gm. Repechów 169 kor. 32 hal., realności whl. 254 gm. Repechów 130 kor., realności whl. 119 gm. Trybuchowce 50 kor., realności whl. 159 gm. Zabokruki 253 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. E. 1574/3 (3) (921)

Na żądanie Józefa Smutka w Bóbrce, odbędzie się dnia 3. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce, licytacya realności whl. 169, 474, 940, 1002 i 7/42 części realności whl. 410 gm. Bóbrka objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność whl. 169 i 474 łącznie na kwotę 2451 kor., realność whl. 940 na 833 kor., realność whl. 1002 na 120 kor., zaś 7/42 części realności whl. 410 na 183 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi a to: realność whl. 169 i 474 1226 kor., realność whl. 940 558 kor., realność whl. 1002 80 kor., zaś 7/42 części realności whl. 410 123 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. E. 2401/3 (10) (932)

Na żądanie Feiwla Birnberga odbędzie się dnia 1. marca 1904 o godz. 5 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 284 gm. Moskalówka Iwana Kabyna Ołeksy własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2260 kor.

Najniższa cena wynosi 1506 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 23. stycznia 1904.

Konkursa.

L. 193. (855 2—3)

K O N K U R S.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Medenicach z roczną płacą w kwocie 1200 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 640 kor. rocznie.

Do okręgu tego należy 20 gmin z ludnością 24.477.

Lekarz okręgowy w Medenicach nie ma obowiązku utrzymywać apteki domowej.

Kandydaci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem;

2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;

3. Świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;

4. Świadectwem moralności;

5. Znajomością języków krajowych;

6) Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim — a otrzymujący tę posadę stosować się winien ściśle do instrukcyi służbowej zamieszczonej pod Nr. 83 w części XXII. Dz. ust. kraj.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykacki.

Termin do wnoszenia podań, które do wydziału powiatowego w Drohobyczu wnosić należy, upływa z dniem 15. marca 1904.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 30. stycznia 1904.

L. 234. (873 1—3)

KONKURS.

Na posadę kontrolora kasowego przy tutejszym Wydziale powiatowym z płacą roczną w sumie 1600 koron i rocznym dodatkiem w kwocie 600 koron za udzielanie ludności powiatu bezpłatnej pomocy, rad i informacyj w sprawach podatkowych w ogóle, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci na tę posadę winni wykazać się świadectwami i odpowiednią praktyką zawodową z rachunkowości, biegłością i znajomością ustaw w sprawach podatkowych obowiązujących. Emerytowani poborcy, kontrolorowie i adjunkci podatkowi będą mieli pierwszeństwo.

Po uzyskanej nominacyi winien zamianowany kandydat złożyć kaucyę służbową w wysokości jednorocznej płacy czyli w sumie 1600 koron gotówką lub w papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie. Posada przez pierwszy rok służby będzie prowizoryczną, po upływie roku w miarę uznania może nastąpić stabilizacya lub też wypowiedzenie stosunków służbowych.

Podania należycie ostemplowane i w oryginalne świadectwa zawodowego uzdolnienia, moralności i zdrowia zaopatrzone, wnosić należy do Wydziału

Rady powiatowej w Cieszanowie najpóźniej do końca lutego 1904 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, 22. stycznia 1904.

Sekretarz Strzelecki. Prezes Gnoiński.

L. 9350 (902 1—3)

KONKURS.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżnioną posada sługi urzędowego z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tej posady mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podanie najpóźniej do dnia 20. marca 1904 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej Władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1. Znajomości czytania i pisania w językach krajowych.

2. Fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie).

3. Nieposzlakowanego, moralnego zachowania się.

4. Obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. stycznia 1904.

---

ad Prez. 1577 (906)

KONKURS.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego jest do obsadzenia przy c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu posada sędziego powiatowego w VIII., ewentualnie posada radcy sądu krajowego jako naczelnika sądu powiatowego w VII. klasie rangi.

Ubiegający się o tą lub o takąż samą posadę przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 4. marca 1904 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, dnia 4. lutego 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 29/3 (6) (10.543 3—3)

Tećka Czorna z Perespy została uznaną za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Hawryłę Czornego z Perespy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 10. września 1903.

L. cz. P. 355/3 (4) (10.544 3—3)

Ilko Bojczuk z Parchacza uznany został chorym na umyśle, kuratorem jego został Dmytro Malicki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 22. listopada 1903.

L. cz. L. 25/3 (6) (10.542 3—3)

Piotra Studzińskiego z Madziarek uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Michał Władyga.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 7. sierpnia 1903.

L. cz. P. 309/3 (4) (460 3—3)

Iwan Pengryn ze Sołukowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jakóba Bodlaka ze Sołukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. P. IX. 224/3 (5) (514 3—3)

Jan Fambirowski z Korolówki uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Michała Bodnarczuka z Korolówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 13. października 1903

L. cz. P. 202/99 (13) (518 3—3)

Rozciągnięta nad Józefem Brzozowskim z Pstrągówki z powodu głupkowatości kuratela została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz. A. 321/3 P. 254/3 (5) (10531 3—3)

Stanisław Łaś zwany Leśnickim i Zofia Łasiowa zwaną Leśnicką ze Zubsuchego oddani zostali pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem ich ustanowiony został Jędrzej Lasak ze Zubsuchego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 22. listopada 1903.

L. cz. L. 7/3 (4) (526 3—3)

Michał Petryszak w Ladzkiem został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kuryka z Ladzkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, 8. stycznia 1904.

L. cz. P. VI. 222/3 (10) (284 3—3)

Feiga Gittla Horn ze Stanisława została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Seliga Horna z Knihinina wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. L. 25/3 (5) (10472 3—3)

Wiktorya Cichowska z Lipin uznana marnotrawną. Kuratorem jej ustanowiony Franciszek Cichowski z Dulczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, 16. grudnia 1903.

L. cz. P. XI. 412/3 (5) (17 3—3)

Łuć Dutczak Dmytra z Ciężowa marnotrawcą uznany, kuratorem jego Hryń Zeniuk z Ciężowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 3. grudnia 1903.

L. cz. L. 19/3 (4) (456 3—3)

Ittę Sigall zamęż. Kahane uznaje się za głupkowatą, kuratorem Chaim Sigall z Brodów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. L. 11/3 (14) (10.541 3—3)

Iwana Sawczuka z Tartakowca uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Michała Seńczuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 9. lipca 1903.

L. cz. IV. 512/96 (21) (58 3—3)

Zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Chaimem Schüsslem Abrahama kuratela, uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 1. grudnia 1003.

L. cz. P. XI. 411/3 (12) (74 3—3)

Marya Bojko zam. Borkowska z Uzina umysłowo niedołężna uznaną została. Kuratorem jej ustanowiono Jana Borkowskiego Michała z Uzina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 4. grudnia 1903.

L. cz. P. VI 204/3 (4) (194 3—3)

Adela Borecka ze Stanisławowa została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Kotyla, wachmistrza 8 pułku ułanów, w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 7. września 1903.

L. cz. L. 19/3 (4) (10 540 3—3)

Semena Charuka z Switarzowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Mikołaj Harasymczuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 4. czerwca 1903.

L. cz L. 15/2 (6) (10468 3—3)

Ogłoszenie.

Rubin Halpern dostawca zboża z Husiatyna uznanym został za umysłowo chorego. Kuratorem ustanowiono dlań Eisiga Halperna kupca z Husiatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 3. marca 1903.

L. cz. P. IX. 223/3 (3) (93 2—3)

Jelena z Kwartiuków Juziuk z Siemakowiec została uznaną marnotrawicą, kuratorem jej ustanowiono Ostafija Nazarejczuka z Siemakowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 13. października 1903.

L. cz. L. 14/3 (238 2—3)

Za umysłowo niedołężnych uznano Maryannę, Wojciecha i Katarzynę Kądziołków w Mordarce. Kuratorem tychże ustanowiono Marcina Dąbrowskiego w Mordarce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. P. IX. 274/3 (4) (157 2—3)

Obwieszczenie.

Nastia Smorzaniuk, wdowa po Jakowie z Chlebiczyna leśnego, uznaną została marnotrawnicą, kuratorem jej jest Hryhor Mykietyn z Chlebiczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. 15/3 (161 2—3)

Katarzynę Andryjów, żonę Ołeksy ze Strymby uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Ołeksę Andryjów ze Strymby.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. P. 189/3 (7) (207 2-3)

Za umysłowo chorego uznano ks. Michała Cieślika w Wieliczce. Kuratorem jego ustanowiono Michała Mistała w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. L. I. 13/3 (3) (115 2—3)

Fryderyk Kerth z Biczyc uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Henryk Kerth z Chełmca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 16. listopada 1903.

L. cz. A. 239/3 (9) (9800 1—3)

Obwieszczenie.

Jan Popławski Kazimierza został uznany umysłowo chorym, kurator Fedor Kalnicki z Hryniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 27. października 1903.

L. cz. L. 27/3 (4) (585 1—3)

Matwij Sanocki z Prusinowa został uznanym za obłąkanego a kuratorem jego ustanowiono Semka Sanockiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 17. grudnia 1903.

L. cz. L. 10/3 (3) (594 1—3)

Jewdocha Łaba, córka Dmytra, z Roszurowa została uznaną za umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Iwana Litwina Bazrów z Roszurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 8. stycznia 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 25/04 (2) (911)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść ryciny umieszczonej w Nr. 5 czasopisma: „Piekło“ z dnia 30. stycznia 1904 pod napisem: „Obrazek przyszłości“, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej ryciny, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. Pr. 26/4 (2) (909)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma: „Głos robotniczy“ z dnia 30. stycznia 1904 pod napisem: „I znowu zostaliśmy skonfiskowani“ w ustępach od słów „zatem szlachcic“ do „pośrednich“ i od słów „Wielki jesteś“ do końca, zawiera znamiona występku z §§. 302, 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozszerzanie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. Pr. 27/04 (2) (908)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 5 czasopisma: „Monitor“ z dnia 31. stycznia 1904 pod napisem: 1) „Nora rabunku przy ul. Sykstuskiej l. 10 w ustępach od słów „Naturalnie, że władza patrzy“ do „ekspozyturami policyi“ i od słów słów „a mimo to“ do „operował bezkarnie“ i 2) „Bezkarna samowola c. k. Starosty w Borszczowie“ w ustępie od początku do „naśladowców“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. lutego 1904.

Ч. спр. Pr 24/04 (2) (910)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас. що зміст артикулу уміщеного в числї 3 часописи: „Свобода“ з дня 28. січня 1904 під написею: „Війт“, містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3. лютого 1904.

Ч. спр. Pr. 23/04 (2) (907)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 68 часописи: „Гайдамаки“ з дня 28. січня 1904 під написею: „Батьки Руси радьте що, бо як зачнемо радити, то нещастє буде“ в уступах від початку до „Станїслав Адамчик“ від слів „як кажу“ до „тая сповідь“ від слів „дівчата хлопцям“ до „такій роздор“ від слів „коли однак“ до „его розумів“ і від слів „бо раз“ до „наша національнисть“, містить в собі знамена провини з §. 305 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2. лютого 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 4/4 (1) (894 2—3)

Przeciw Franciszce z Wyków Rozańskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Niepołomicach przez Karola i Rozalię Siwków pozew o uznanie prawa własności posiadłości lwh. 261 gm. Kłaj.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 15. stycznia 1904.

Celem strzeżenia praw Franciszki Rożańskiej ustanawia się Pana Kaspra Golarza w Kłaju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 7. stycznia 1904.

L. 23 (901 1—3)

Dr. Kazimierz Jonas adwokat w Przemyślu, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Liska.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 15/4 (1) (927)

Przeciw Wasylowi Pistuń w Duszatynie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Matija Pistunia pozew o 760 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19. lutego 1904 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Wasyla Pistunia ustanawia się Pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Pistunia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 22/4 (1) (929)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Janowi Chmurze wniesionym został przez Ewę Ryczek ze Smęgorzowa pozew o uznanie ojcostwa i alimenta.

Do rozprawy wyznaczono na dzień 25. lutego 1904 o 9 rano Nr. biura 13.

Dla nieobecnego ustanowiono kuratorem Jana Nogę, wójta ze Smęgorzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, 3. lutego 1904.

L. cz. Cw. III. 267/4 (1) (905)

Przeciw E. Hellerowi byłemu aptekarzowi w Krakowie i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską kasę oszczędności we Lwowie trzy skargi o zapłacenie sum wesłowych 1500 kor., 9600 kor. i 1500 kor. zpn.

Na podstawie skarg, wydane zostały przez tut. sąd dnia 3. lutego 1903 do l. cz. Cw. III. 267,4 (1). Cw. III. 268,4 (1) i Cw. III. 269/4 (1) nakazy zapłaty sum zpn.

Celem strzeżenia praw E. Hellera ustanawia się Pana adw. dra Mikołaja Szuchiewicza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie E. Hellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. C. 40/4 (1) (917)

Przeciw Józefowi i Janowi Dybasiom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Michała Dybasia pozew o zniesienie wspólności realn. lwh. 102 gm. Pogorzyna i dopuszczenie do współposiadania ruchomości spadkowych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9. lutego o godzinie 9 rano w tut. sądzie w budynku Melemeda.

Celem strzeżenia praw Józefa i Jana Dybasiów ustanawia się p. Marka Dybasia w Pogorzynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Jana Dybasiów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 40/4 (1) (922)

Przeciw Leibowi Ziegler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Chaję Eisen false Ziegler pozew o własność 1/5 części realności lwh. 809 ks. gr. gm. kat. Bóbrka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12. lutego 1904 na godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Leiby Zieglera ustanawia się p. Roberta Adamskiego c. k. notaryusza w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 27. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 16/4 (1) (925)

Przeciw Aleksemu czyli Leszkowi Pakosz z Surowicy którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego w Bukowsku przez Annę z Jawornickich Polańską i Wania Melan imieniem małol. Stefana Melana o uznanie praw własności niektórych parcel whl. 82 ks. gr. Surowica objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22. lutego 1904 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Aleksego czyli Leszka Pakosz ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksego czyli Leszka Pakosz w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpiezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 21/4 (1) (926)

Przeciw Michałowi Opryszko z Wisłoka którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Annę Opryszko i Hryca Sałagi opiekuna niel. Maryi Opryszko pozew o uznanie, że niel. Maryi Opryszko przysługuje prawo własności 1/3 whl. 516 i 1/3 z 6/12 części whl. 285 ks. gr. gm. Wisłok.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. lutego 1904 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Michała Opryszki ustanawia się pana Klemensa Rozłuckiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Opryszki w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 8. stycznia 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 79/3 (3) (754 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Teodora Alfreda 2-im. Serwatowskiego przez adw. dra Kazimierza Witkowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 483, na imię Macieja Zenona 2 im. Serwatowskiego opiewającej, której stan dnia 21. stycznia 1903 kwotę 1179 kor. 26 hal. wynosił.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. T. 13/3 (2) (830 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Iwana Jaroczko naczelnika gminy Towarnia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 24.712, opiewającej na kwotę 191 kor., na rzecz gminy Towarnia złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. N. V. 451/4 (2) (851 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie wdraża na żądanie Michała Iwanczuka z Ilinicz postępowanie amortyzacyjne książeczki udziałowej Nr. 47 wystawionej przez Bank kopiecki dla handlu i przemysłu w Zabłotowie na imię Michała Iwanczuka, opiewającej na kwotę 60 kor. i wzywa posiadacza tej książeczki, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni się zgłosił i swe prawa do tej książeczki wywiódł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta za bezskuteczną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, 13. stycznia 1904.

L. cz. T. 65/3 (2) (768 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Eliasza Pilzera, Hermanna Rossbacha i Jakóba Weinsteina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie a to wystawionych 1) na imię Eliasza Pilzera Nr. 201.996 na kwotę 600 kor. opiewającej, 2) na imię Hermanna Rossbacha Nr. 203.133 na kwotę 450 kor. i 3) na imię Jakoba Weinsteina Nr. 207.104 na kwotę 550 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. T. II. 4/3 (3) (828 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wdraża na żądanie Mojżesza Birnbacha w Wólce małkowej postępowanie amortyzacyjne 2 blankietów wekslowych obu z daty Wólka małkowa 7. lipca 1903, na 300 i 300 kor. opiewających, płatnych 7. stycznia 1904, zaopatrzonych podpisem Dawida Kirschnera jako przyjemcy i podpisem Mojżesza Birnbacha jako wystawcy, zresztą niewypełnionych, zgubionych przed około 5 miesiącami między Sieteszą a Ubieszynem i wzywa posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" weksle te w tut. sądzie złożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle powyższe na ponowne żądanie Mojżesza Birnbacha za umożone i nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 18. stycznia 1904.

G. Zl. T. 15/3 (2 u. 3) (739 3-3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Firma Dawid Fanto & Comp. in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen: „Kasse-Anweisung. Wien am 16. Dezember 1903 Pr. K. 10.000 Provisionsnachnahme O. A. vista beliebe die Kasse der österreichisch-ungarischen Bank in Drohobycz laut Aviso gegen diese Anweisung an die Ordre des Herrn Dr. Isidor Lauterbach Kronen Zehntausend zu bezahlen. Anw. Nr. 37. Kontrol Nr. 23.986. (L. S.). Österreichisch-ungarische Bank Anweisungen & Coupons-Kasse der Hauptanstalt Wien. Hainisch mp. Rogenhofer mp." — eingeleitet.

Der Inhaber dieser Anweisung wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.
Sambor, am 11. Jänner 1904.

L. cz. Nc. I. 384/4 (1) (725 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Anschla Schecka z Kamienia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcyjnej z 15. grudnia 1896 Nr. 5573 stanowiącej uzupełnienie policy oryginalnej Nr. 58.318 na 213 złr. 15 ct. opiewającej co do ubezpieczenia posagu w Towarzystwie asekuracyjnem „Gizela, na korzyść Estery Scheck.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 19. stycznia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 115,3 (6) P. 105,3 (6) (134 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia że dnia 8. marca 1903 w Wulce zmarła Tańka Nebesna 1-śl. Jakimów bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiwszy spadek, do którego powołaną jest także Paraszka Łechka.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Paraszki Łechkiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adw. dr. Halpernem z Brzeżan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. A. 248/3 (5) (9782 3—3)

Seńka Kaczmarskiego, Onufrego i Michała Rożyłów, z miejsca pobytu i życia niewiadomych, zawiadamia się, że Fedio Rożyła po Tymku z Nowosielec kozickich dnia 1. maja 1903 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ich, ażeby do roku tem pewniej w tut. Sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po śp. Fediu Rożyle po Tymku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Leonem Piekarskim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. A. 700/3 (3) (668 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia że dnia 1. listopada 1903 w Maryampolu zmarł Błażej Dorosz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w formie kodycylu.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniny Sęgowej nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Janem Lityńskim adwokatem w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. A. VI. 72,3 (4) (138 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości:

1. Że dnia 21. września 1898 umarł w Tarnopolu Jachil Eisenkranz false Kessler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia,

2. że dnia 27. stycznia 1892 umarł w Tarnopolu Sender Kessler z pozostawieniem kodycylarnego ustnego ostatniej woli rozporządzenia,

3. że dnia 31. lipca 1872 zmarła we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Elżbieta zam. Niewińska, pochodząca ze Zbaraża, której jednak nazwisko rodowe nie jest sądowi znane.

Poniewarz sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadków powyż wymienionych, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie prawo do tych spadków, by w przeciągu jednego roku zgłosili się ze swojemi prawami do tego sądu, gdyż inaczej spadki te, dla których tymczasem adwokat dr. Promiński z Tarnopola ustanowiony został kuratorem spuścizny, zostałyby przez Państwo jako bezdziedziczne zabrane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 9. sierpnia 1903.

L. cz. A. 263/3 (3) (25 2—3)

Aniela Słomińska, nieślubna córka śp. Rozalii Słomińskiej, zmarłej w stanie wolnym 19. listopada 1884, zmarła w Mikulińcach 31. sierpnia 1903 w stanie wolnym, bez ostatniej woli a spadek po niej składa się z 170 kor., w kasie sierocej umieszczonej. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawa, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu postępowanie spadkowe zostanie tylko z tymi przeprowadzonem, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i oświadczą się do spadku i im też spadek w miarę wykazanych praw zostanie przyznanym. W braku wykazania praw i oświadczenia się do spadku w zakreślonym czasokresie, przypadnie nieobjęta część spadku względnie cały spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 22. października 1903.

Doniesienia prywatne.

L. 1016/04. R.

Obwieszczenie.

Kasa oszczędności miasta Tarnowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 15. lutego 1904 wszystkie nowo wnoszone wkładki do Kasy będą oprocentowane po 3¾% czyli 3·75% od sta na rok.

Do dnia 15. lutego 1904 złożone wkładki na razie pozostają nadal oprocentowane po 4% od sta rocznie.

Tarnów, 3. lutego 1904.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Tarnowa.

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Niżej podpisany zawiadowca masy konkursowej śp. Seweryna br. Brunickiego sprzedaje na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli dobra Zaleszczyki z przyległościami w drodze ofert pisemnych.

Przedmiotem sprzedaży są dobra **Zaleszczyki** z przyległościami, składające się z następujących ciał tabularnych:

Dobra:

Zaleszczyki miasto i stare	wyk. hip. L. 551
Żyrawka	wyk. hip. L. 552
Dobrowlany	wyk. hip. L. 5
Bedrykowce	wyk. hip. L. 3
Filipcze	wyk. hip. L. 140
Hanczarowa góra	wyk. hip. L. 686

ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu; Żwiniacze wyk. hip. L. 260 tabuli bukowińskiej.

Rustykalne:

Gmina Zaleszczyki miasto wyk. hip. L. 13, 26, 28, 29, 31, 35, 57, 72, 36 i 508.
Gmina Zaleszczyki stare wyk. hip. L. 6, 7, 33, 83, 154, 177, 305.
Gmina Dobrowlany wyk. hip. L. 1, 3, 14, 104, 140, 141, 153, 154, 230, 240, 241, 313, 317.
Gmina Dźwiniacze wyk. hip. L. 36.
Gmina Bedrykowce wyk. hip. L. 24, 121, 93, 223, 243, 58, 231, 598, 605, 331, 527, 334, 388, 389, 410, 481, 587, 3/4, z wyk. hip. L. 332 i 34 z whp. L. 333 ks. gr. ck. Sądu powiatowego w Zaleszczykach.
Gmina Żwiniacze wyk. hip. L. 64, 300, 339, 373, 376, 380, 402, 427, 120 ks. gr. ck. Sądu powiatowego w Zastawnej,

razem ze wszystkimi znajdującymi się na nich budynkami wraz z gorzelniami i aparatami gorzelnianymi, młynami i innemi fabrykami wraz z tychże urządzeniem, pałacem, ogrodem wraz z cieplarnią i znajdującymi się tamże kwiatami, drzewami i innemi roślinami z wyłączeniem jednakże urządzenia pałacu, tudzież koni, wozów i uprzęży

Przestrzeń gruntowa tych dóbr wynosi około 5120 morgów.

Bliższych wyjaśnień udzieli Zawiadowca masy konkursowej p. dr. Natan Loewenstein, adwokat krajowy we Lwowie, przy ulicy 3-go Maja l. 11 A na pisemne zgłoszenia ewentualnie ustnie między godziną 5 a 6 po południu.

Opieczętowane oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 7. marca 1902 włącznie na ręce podpisanego zawiadowcy masy konkursowej.

Każdy oferent winien złożyć jako wadyum kwotę 100.000 koron w gotówce lub w papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne w c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznym we Lwowie na rachunek bieżący masy konkursowej śp. Seweryna br. Brunickiego. Kwit na złożone wadyum należy dołączyć do oferty.

Oferty będą otworzone na posiedzeniu Wydziału wierzycieli masy konkursowej, które się odbędzie dnia 8. marca 1904 w obecności p. Komisarza konkursowego.

Masa konkursowa zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty wedle swobodnego uznania. Zatwierdzenie to nastąpi na Walnem Zgromadzeniu wierzycieli masy konkursowej, które się odbędzie dnia 9. marca 1904 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie.

Kupujący jest obowiązany przejąć na siebie pożyczkę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w pierwotnej kwocie 2,000.000 koron ciążącą na wyżej wymienionych dobrach.

Kwota, w której powyższa pożyczka w dniu 1. kwietnia 1904 będzie jeszcze zalegać, będzie wliczoną kupującemu do ceny kupna. Nadto będzie kupujący obowiązany przyjąć bez wliczenia do ceny kupna wszelkie ciężary realne, które poprzedzają pomienioną pożyczkę Banku hipotecznego na hipotece wyżej wymienionych dóbr.

Resztę ceny kupna powinien kupujący złożyć do dni 30 od dnia zatwierdzenia oferty do depozytu c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie w gotówce, lub w papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne lub w książeczkach gal. Kasy oszczędności według porozumienia się z zawiadowcą masy.

Masa konkursowa obowiązuje się do 6 miesięcy od dnia złożenia reszty ceny kupna przez kupującego do depozytu sądowego spowodować wykreślenie wszelkich niewymienionych poprzednio praw zastawu obciążających dobra Zaleszczyki z przyległościami.

Natychmiast po złożeniu reszty ceny kupna do depozytu sądowego nastąpi oddanie dóbr będących przedmiotem niniejszej sprzedaży nowonabywcy.

Jako dzień rozliczenia ustanawia się dzień 1. kwietnia 1904 tak, iż wszelkie wydatki i dochody połączone z posiadaniem wymienionych dóbr po ten dzień będą należeć do masy konkursowej śp. Seweryna br. Brunickiego, od tego zaś dnia do nowonabywcy.

Wszystkie prawa wynikające z istniejących kontraktów najmu i dzierżawy przechodzą na nowonabywcę, któremu jednakże będą zastrzeżone prawa, wynikające z §. 23 ustawy konkursowej.

Masa konkursowa nie ręczy ani za przestrzeń powyższych dóbr ani za stan budynków i urządzeń gorzelnianych ani też za jakąkolwiek rubrykę dochodów tych dóbr.

Należytość prawną od kontraktu kupna i przeniesienia własności ponosi kupujący.

Dr. Natan Loewenstein,
zawiadowca masy konkursowej śp. Seweryna br. Brunickiego.

Lwów, dnia 3. lutego 1904.

BILANS

Lwowskiego Akcyjnego Zakładu Zastawniczego

z dniem 31. grudnia 1903.

Pozycya bilansu	Stan czynny	Koron	hal.	Pozycya bilansu	Stan czynny	Koron	hal.
I.	Kasa	2255	21	I.	Kapitał akcyjny 1250 sztuk akcyj po 400 koron	500000	—
II.	Bank hipoteczny	11933	—	II.	Kapitał rezerwowy	7466	12
III.	Papiery wartościowe	32760	—	III.	Akcepta	14000	—
IV.	Kaucye własne	11931	04	IV.	Rachunek dywidendy	40	—
V.	Zaliczenia na zastawy	437571	—	V.	Nadwyżki licytacyjne	7603	20
VI.	Przedmioty spadłe z licytacyi	200	—				
VII.	Inwentarz biurowy	5480	—		**Czysty zysk**	39613	43
VIII.	Koszta nabycia i założenia zakładu	42483	36				
IX.	Prowizye od zaliczeń na zastawy po koniec r. 1903	22132	25				
X.	Rachunki przechodnie	1976	89				
		568722	75			568722	75

We Lwowie, dnia 31. grudnia 1903.

Na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 3. lutego 1904 uchwalono z czystego zysku:

a) wypłacić 6% dywidendy dla akcyonaryuszów zakładu . . . 30000 Kor. — hal.
b) stosownie do §. 17. statutu wydzielić na kapitał rezerwowy . . . 2533 Kor. 88 hal.
c) na częściowe umorzenie kosztów nabycia i założenia zakładu przeznaczyć . . . 2483 Kor. 36 hal.
d) na opłacenie marek obecności i na remuneracye dla urzędników . . . 3460 Kor. — hal.
e) przenieść na rok 1904 resztę czystego zysku w kwocie . . . 1136 Kor. 19 hal.

Razem 39613 Kor. 43 hal.

Wypłatę kuponów uskutecznia się w biurze Zakładu ul. Karola Ludwika l. 3.

Alfred Dzikowski, Członek Zarządu i Dyrektor Zakładu.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1903 (49. Dividenden Coupon) eine Dividende von

Zweiunddreissig Kronen 20 Heller,

welche vom 4. Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest**, sowie bei sämtlichen **Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 3. Februar 1904.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Biliński

Gouverneur.

Suess
Generalrath.

Pranger
Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1903 r. (49 kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie

Trzydziestu dwu koron 20 halerzy,

którą wypłacać będą, od 4. lutego b. r. począwszy, zakłady główne Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie**, jakoteż **wszystkie filie** Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 3. lutego 1904.

Bank austryacko-węgierski

Biliński

Gubernator.

Suess
Generalny radca.

Pranger
Generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada, ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.